

Nikołaj SMIELAKOW — RADZIECKI HANDEL ZAGRANICZNY — str. 1
W związku z 50 rocznicą Wielkiej Rewolucji Państwowej Agencja Prasowa „Nowosti” wywodzi z Wiceministrem Handlu Zagranicznego ZSRR Nikołajem Smielakowem. W wywiadzie scharakteryzowano politykę handlu zagranicznego ZSRR oraz jego pozycję na rynkach świata.
Marek MISIAK — PRAKTYKA NOWEGO SYSTEMU BODZCÓW — W FSC „LUBLIN” PO TRZECH MIESIĄCACH — str. 1
Trzy miesiące temu, w FSC „Lublin” wprowadzono nowy system bodźców

W NUMERZE:

materiałnego zainteresowania. Swego czasu omawialiśmy w Z.G. założenia przyjęte w tej fabryce. Jakże wnioski nawiązały się po pierwszych trzech miesiącach funkcjonowania wprowadzonych w tym przedsiębiorstwie rozwiązań?
Andrzej KIERCZYŃSKI — INWESTYCJE KOMPUTEROWE A RACHUNEK EKONOMICZNY — str. 1, 3
W nowej strategii intensywnego rozwoju gospodarki wszechstronne zastosowanie może znaleźć elektroniczna technika obliczeniowa jako

instrument wyzwalania rezerw i polepszenia skuteczności zarządzania. Ze względu jednak na znaczne nakłady inwestycyjne komputeryzacja gospodarki powinna być realizowana w oparciu o dokładny i rzeczowy rachunek ekonomiczny.

SPRAWY EKONOMICZNE

— str. 5, 6, 7, 8
We wkładce poświęconej „Sprawom ekonomistów” publikujemy kolejne tezy referatów sekcyjnych: Wiesław Sprucha — EKONOMICZNE PODSTAWY PROGNOZOWANIA I PROGRAMOWANIA POSTĘPU TECHNICZNEGO oraz Zdzisław Grzelak — EKONOMICZNE PODSTAWY POLITYKI IMPORTU I EKSPORTU MYŚLI TWÓRCZEJ, a także inne mate-

riały związane ze zbliżającym się Krajowym Zjazdem PTE.
Wiesław SZYNDLER-GŁOWACKI — HOLENDERSKA GOŚPODARKA I JEJ OFERTY — str. 11
Autor po zwiedzeniu szeregu przedsiębiorstw holenderskich zainteresowanych w kontaktach z Polską omawia problemy gospodarki tego kraju w ostatnich latach. Jest to gospodarka szczególnie interesująca; rozwija się bardzo intensywnie, stała się wysocą nowoczesną i bardzo powiązaną ze światowymi rynkami. A jak wyglądają kontakty z Polską?

ANKIETA CZYTELNIKÓW

— str. 5, 6, 7, 8

RADZIECKI HANDEL ZAGRANICZNY

Wywiad APN „NOWOSTI” dla „ŻYCIA GOSPODARCZEGO” z Wiceministrem Handlu Zagranicznego NIKOŁAJEM SMIELAKOWEM

ŻYCIE gospodarcze

CENA 2 ZŁ

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY
8 LISTOPADA 1970 r. NR 45 (999)

ROK XXV

PRAKTYKA NOWEGO SYSTEMU BODZCÓW

W FSC „Lublin” po trzech miesiącach

MAREK MISIAK

O Lubelskiej Fabryce Samochodów Ciężarowych mówi się jako o prototypowni usprawnień w dziedzinie bodźców.

Trzy miesiące temu fabryka ta zaliczona została do pierwszej dziesiątki przedsiębiorstw, w których nowy system bodźców wypróbowany jest w praktyce. Na łamach „Życia Gospodarczego” zaprezentowane zostały wówczas podstawowe elementy wprowadzanych w tym przedsiębiorstwie nowych rozwiązań w dziedzinie bodźców. Jakże wnioski nawiązały się po pierwszych trzech miesiącach funkcjonowania wprowadzonych w tym przedsiębiorstwie rozwiązań?

Przypominamy o podstawowych elementach nowych rozwiązań w dziedzinie bodźców wprowadzanych w FSC „Lublin” 1. VII. 1970 r. Jako wskaźnik syntetyczny przyjęto kwotę zysku, z której realizacja związana 25 punktów premiiowych, zaś jako zadania odcinkowe: 1) postęp techniczny — 30 punktów, 2) produkcję kooperacyjną — 20 punktów, 3) produkcję eksportową — 15 punktów, 4) zmniejszenie kosztów bezczynności maszyn — 10 punktów. Pułap wzrostu premii w pięciolecie ustalono dla tego przedsiębiorstwa na maksymalnym poziomie — 80 proc.

*

We wszystkich przedsiębiorstwach, w których wprowadzone zostały w połowie b.r. nowe rozwiązania w dziedzinie bodźców zastosowany został system bieżącej kontroli osiąganych wyników ekonomicznych. Bada się zwłaszcza zmiany we wskaźnikach syntetycznych i zadaniach odcinkowych, stanowiących podstawę tworzenia funduszu premiowego pracowników umysłowych.

Jak wskazują na to informacje prasowe z ubiegłego tygodnia, na ogół pozytywnie kształtuje się sytuacja w większości przedsiębiorstw, w których nowy system bodźców wprowadzony został od 1 lipca 1970 r. Porównując wyniki za trzy kwartały 1970 r. z wynikami za trzy kwartały roku bazowego (1969) stwierdza się pomyślny przebieg realizacji wskaźnika syntetycznego w 7 na 10 przedsiębiorstw. Prawidłowy przebieg realizacji charakteryzuje ponad 75 proc. premiowanych zadań z zakresu postępu technicznego. Podobnie przebiega realizacja zadań w zakresie wzrostu i poprawy opłacalności eksportu oraz zmniejszenia kosztów bezczynności maszyn.

W świetle tych porównań Fabrykę Samochodów Ciężarowych w Lublinie można uznać za przodującą, gdyż pomyślnie ocenia się w tym przedsiębiorstwie dotychczasową realizację zarówno wskaźnika syntetycznego jak i wszystkich zadań odcinkowych.

KWOTA ZYSKU I JEJ KOMPONENTY

Wygośparadowana w FSC „Lublin” w ciągu trzech kwartałów b.r. kwota zysku jest przykładowo o 11 proc. czyli o ok. 28 mln zł większa od kwoty zysku za trzy kwartały ub. r. Na podkreślenie zasługuje fakt, że uzyskaną w ciągu trzech kwarta-

łów poprawę zysku można całkowicie zaliczyć na poczet trzeciego kwartału. Zysk osiągnięty w trzecim kwartale jest bowiem wyższy o 30,6 mln zł od zysku wypracowanego w trzecim kwartale 1969 r. Jeśli podobna poprawa wystąpi w czwartym kwartale wówczas premie, które można by naliczyć za poprawę kwoty zysku przekroczyłby znacznie graniczny wskaźnik przyrostu premii za poprawę kwoty zysku, ustalony w tym przedsiębiorstwie (na rok 1970) na poziomie 15 proc. (te 15 proc. dotyczą części funduszu premiowego przypadającej za wskaźnik syntetyczny, a więc zgodnie z podziałem punktowym — jego czwartej części).

Jak wynika z oceny międzyresortowego zespołu kontrolnego na pomyslnie wyniki w dziedzinie osiągniętego w tej fabryce przyrostu zysku wynęło:

- lepsze wykorzystanie czasu pracy i częściowe zagospodarowanie rezerw zatrudnienia,
- zmniejszenie kosztów bezczynności maszyn i urządzeń (o kwotę 2,2 mln zł za 9 m-cy br.), co stanowi 54 proc. zakładanej całorocznej obniżki,
- zwiększenie produkcji eksportowej i jej opłacalności,
- zmniejszenie pracochłonności i materiałochłonności w związku z realizacją tematów z planu postępu technicznego,
- ogólny wzrost dyscypliny pracy i poprawa wydajności pracy.

Poza wspomnianymi wyżej przesłankami, co stanowi zapewne już mniejszą zasługę przedsiębiorstwa, na poprawę kwoty zysku osiągniętą przez ten zakład wpłynęły zmiany struktury produkcji pod względem asortymentowym w porównaniu z okresem bazowym. Chodzi tu przede wszystkim o zwiększenie udziału w produkcji towarowej i

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



53 ROCZNICA WIELKIEJ REWOLUCJI SOCJALISTYCZNEJ

Foto: L. Łożyński

Inwestycje komputerowe a rachunek ekonomiczny

ANDRZEJ KIERCZYŃSKI

W NOWEJ strategii intensywnego rozwoju gospodarki może znaleźć wszechstronne zastosowanie elektroniczna technika obliczeniowa jako instrument wyzwalania rezerw produkcyjnych i polepszenia skuteczności zarządzania. Ze względu jednak na konieczność poniesienia znacznych nakładów inwestycyjnych — w dużej

mierzce dewizowych — strategia komputeryzacji gospodarki powinna być realizowana w oparciu o rachunek ekonomiczny. Wydaje się, że rachunek ekonomiczny może stać się podstawowym instrumentem optymalnego rozmieszczenia i wykorzystania nowo zakupionego parku komputerów. Szczególnego znaczenia nabiera on w okresie konstrukcji planu rozwoju informatyki w latach 1971—

1975, kiedy to do gospodarki ma być skierowanych kilkadziesiąt nowych komputerów. Do tej pory przydział komputerów do poszczególnych jednostek gospodarczych odbywał się często poza rachunkiem ekonomicznym. Wynikało to z faktu istnienia dużego popytu na maszyny matematyczne ze strony poszczególnych resortów pobudzanych przez psychologiczne przesłanki. Często bowiem komputer stawał się przedmiotem

prestżu poszczególnych jednostek gospodarczych.

W tej sytuacji do głosu dochodziła polityka nacisku i siła przetargowa poszczególnych jednostek gospodarczych, co w rezultacie prowadziło do nieefektywnego wykorzystywania komputera. Równocześnie, ze względu na brak mechanizmu egzekwowania odpowiedzialności za zbędne inwestycje w dotychczasowym systemie gospodarczym żaden z użytkowników, którzy dostali komputer, nie ponosił prawie żadnych konsekwencji, gdy nie mógł go we właściwy sposób wykorzystać. Rozpowszechniła się więc na skutek tego metoda zaczepiania się o plan inwestycji komputerowych co w dalszej konsekwencji prowadziło do upowszechnienia zasady, że za dodatkowo przydzielonym komputerze nikt nie stracił.

Podstawowy problem strategii komputeryzacji gospodarki sprowadza się do uzyskania odpowiedzi na pytanie, według jakich kryteriów należy rozdzielać komputery do poszczególnych gałęzi gospodarki u-

APN: Na jakich zasadach opiera się polityka handlu zagranicznego ZSRR?

N.S.: Związek Radziecki od samego początku opowiadał się za pełną swobodą handlu. Leninowska polityka w tej dziedzinie przewidywała odejście od jakiegokolwiek dyskryminacji na rynkach międzynarodowych, proklamowała jako podstawę handlu zasadę „najwyższego uprzywilejowania”. W ostatnich latach przedstawiliśmy nasze stanowisko w tej sprawie na Międzynarodowej Konferencji w Sprawie Handlu i Rozwoju, zwołanej w roku 1964 pod egidą ONZ. Krótko mówiąc, sprowadza się ono do następujących punktów: handel między Zachodem i Wschodem powinien rozwijać się bez dyskryminowania krajów socjalistycznych przez kraje kapitalistyczne; w stosunkach między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się należy przyznawać pierwszeństwo interesom tych ostatnich; dla normalizacji handlu międzynarodowego należy utworzyć w ramach ONZ wyspecjalizowaną organizację międzynarodową, która mogłaby opracowywać zalecenia i podejmować środki, sprzyjające handlowi światowemu i rozwojowi wszystkich krajów, szczególnie słabo rozwiniętych, przeciwdziałając dyskryminacji i wszelkim przeszkodom, utrudniającym rozwój handlu, włączając w to szkodliwy wpływ zamkniętych ugrupowań ekonomicznych (typu „Wolnego Rynku”) na rozwój handlu innych, szczególnie rozwijających się krajów.

Niezależnie od tego, zawsze występowałam i występujemy za rzeczywistą swobodą handlu, swobodą ograniczoną jedynie interesami młodych i rozwijających się krajów.

APN: Propaganda zachodnia niekiedy utrzymuje, jakoby praktyka handlowa Związku Radzieckiego zaprzeczała wspomnianym zasadom. Na potwierdzenie wysuwa się za zwyczaj dwie tezy. Pierwsza: jakoby istniała sprzeczność między zasadą wolnego handlu i istniejącym w krajach socjalistycznych monopolem państwowym w dziedzinie handlu zagranicznego. I druga: czyżby Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej nie była takimże zamkniętym ugrupowaniem jak, powiedzmy, organizacja „Wspólnego Rynku”? Co możecie powiedzieć na ten temat?

N.S.: Zasada monopolu handlu zagranicznego, proklamowana przez Lenina, stanowi logiczne i nieodzowne uzupełnienie nacjonalizacji podstawowych środków produkcji, urzeczywistnionej po Rewolucji Państwowej. Oprócz tego, w większości krajów kapitalistycznych polityka handlu zagranicznego także określała jest nie przez poszczególne osoby czy firmy a przez państwo. Na przykład w Stanach Zjednoczonych srotykałem się z przemysłowcami i kupcami, którzy chętnie handlowaliby z nami. Jednakże możliwość tę przekreśliły istniejące ustalone przez rząd ograniczenia.

Co się tyczy Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej — organizacji, opierającej się na jednoci ideologii

DOKOŃCZENIE NA STR. 10

względniac fachunek ekonomiczny. Opierając się na obowiązujących od niedawna kryteriach oceny nowo rozpoczętych inwestycji w latach 1971—1975 zaproponowanych w Uchwale Nr 103¹⁾ postaramy się przeanalizować, w jakim zakresie można je wykorzystać do oceny efektywności specyficznych inwestycji komputerowych. Analiza i próba modyfikacji takich kryteriów, jak wskaźnik efektywności produkcji, okres zwrotu nakładów, długość cyklu inwestycyjnego, oraz postępu ekonomiczno-organizacyjnego — jest przedmiotem niniejszego artykułu.

KRYTERIA EFEKTYWNOŚCI PRODUKCJI

Dzięki zainstalowaniu komputera w centrum obliczeniowym i wykorzystywaniu go do rozwiązywania zagadnień gospodarczych możemy uzyskać różne informacje wydrukowane na drukarce. Informacje te są quasi produkcją komputera, a efekty uzyskujemy dopiero w momencie

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

ich właściwego wykorzystania. Na przykład dyrektor domu towarowego otrzymał informacje od komputera o zmianie popytu klientów. Reaguje na to natychmiast poprzez zmniejszenie zapasów czy też w formie likwidacji zamówień czy też poprzez obniżenie ceny na dany towar. Efektem tych posunięć będzie zmniejszenie zapasów. Można w takiej sytuacji powiedzieć, że komputer wypracował określoną kwotę pieniędzy, którą zaoszczędzono dzięki jego szybkiej i dokładnej informacji.

Zróżnicowane efekty uzyskane dzięki zastosowaniu komputera można generalnie podzielić na efekty wymierne i niewymierne. Do pierwszej grupy można zaliczyć oszczędności różnego typu uzyskane w trakcie wykorzystania podstawowych czynników produkcji, tj. osiągnięcie redukcji siły roboczej, zmniejszenie zużycia surowca czy też zwiększenie wykorzystania mocy produkcyjnych parku maszynowego. Natomiast do drugiej grupy zaliczamy efekty wynikające z udoskonalenia informacji, tj. szybkości i ułatwienia podejmowania decyzji, uniknięcia ryzyka i strat w wyniku braku informacji, możliwość analizy wielowariantowej, usprawnienia analiz ekonomicznych rynku, podniesienia jakości wyrobów itp. oraz efekty społeczne, polegające na ułatwieniu pracy, tj. uwolnieniu aparatu planistycznego od monotonicznych i znużających prac. Efekty te są nieuchwytnie w rachunku efektywności chociaż w sposób pośredni wpływają na polepszenie jakości i zwiększenie produkcji. Tutaj zajmujemy się efektami wymiernymi jako quasi produkcją dawaną przez komputer.

W pierwszym okresie wprowadzenia komputerów do gospodarki podstawowym celem była automatyzacja prac biurowych i przetwarzanie danych, co pozwoliło na zmniejszenie personelu administracyjnego. Obecnie panuje przekonanie wśród użytkowników komputerów, że oszczędność wydatków na zredukowanym personelu administracyjnym nie może zapewnić opłacalności stosowania elektronicznej techniki obliczeniowej, jeżeli nie będzie stosowało się jej kompleksowo do zarządzania całym przedsiębiorstwem.

Wykorzystanie komputera do optymalizacji planów produkcji może dawać często efekty w formie oszczędności surowcowych. Na przykład optymalizacja rozwoju blach walcowanych w hutach przy pomocy programowania matematycznego daje poważne kwoty oszczędności i jest szeroko stosowana w świecie. W analogiczny sposób w przedsiębiorstwach przemysłowych czy handlowych można ustalić wielkość zapasów na minimalnym poziomie, co pozwoli zmniejszyć zamrożenia włożonego kapitału. Równocześnie w trakcie optymalizacji planów produkcji uzyskujemy dane dotyczące wykorzystania mocy produkcyjnych poszczególnych maszyn i urządzeń. Na przykład optymalizacja planu produkcji w zakładach przemysłowych pozwala na określenie stopnia wykorzystania poszczególnych obrabiarek, a tym samym na wyselekcjonowanie wąskich przekrojów produkcji. Analiza taka pozwala na przedsięwzięcie różnych posunięć w celu pokonania barier wzrostu produkcji;

- bądź to typu organizacyjnego na przykład wprowadzenia pracy wielozamkowej, przesunięcia urządzeń z jednego wydziału na drugi lub inne rozplanowanie obciążeń parku maszynowego,
- bądź typu polityki długookresowej polegającej na koordynacji planów inwestycyjnych rozbudowy przedsiębiorstwa i wyznaczania priorytetu zakupu poszczególnych urządzeń.

Wymienione efekty oszczędnościowe na nakładach pracy żywej i uprzedmiotowionej pozwalają na obniżkę kosztów produkcji. Obniżka ta przejawia się w sposób bezpośredni jako zmniejszenie zużycia surowca lub w sposób pośredni — poprzez zwiększenie efektywności wykorzystania posiadanego parku maszynowego i intensywniejszej pracy personelu planistycznego, co w obu

wypadkach wpływa na wzrost wydajności pracy. Efekty oszczędnościowe wynikające z optymalizacji planów produkcyjnych są zróżnicowane w zależności od specyfiki i skali produkcji przedsiębiorstwa.

Generalnie można powiedzieć, że quasi produkcja zastosowanego komputera będzie zróżnicowana w poszczególnych przedsiębiorstwach. Skala uzyskanych korzyści będzie niewątpliwie związana ze stopniem wykorzystania mocy obliczeniowych. Wskaźnik efektywności produkcji będzie miał tym mniejszą wartość (wtedy zaliczony będzie do wyższej klasy) im uzyskane efekty będą większe.

Wolumen efektów natomiast wzrośnie, jeżeli komputer będzie lepiej wykorzystany, tj. będziemy na nim rozwiązywać zagadnienia „dobre” przy których optymalizacja może dać duże oszczędności. Jeżeli natomiast przedsiębiorstwo wykorzystuje samą tylko część mocy obliczeniowych komputera, to jako quasi jego produkcję można policzyć kwoty dzierżawy płacone przez innych użytkowników, którym się go udostępnia. Znajac

zycia surowców dzięki optymalizacji rozkroju jako zwiększenie akumulacji.

Natomiast nie można traktować wprost ani wpływów przychodów pieniężnych za dzierżawę komputera innym przedsiębiorstwom ani zwiększenia obciążenia parku maszyn dysponowanego przez przedsiębiorstwo dzięki obliczeniom komputera. Wyliczenie akumulacji wymagaloby tu bardziej skomplikowanych obliczeń. W pierwszym przypadku należałoby odjąć od uzyskanych wpływów koszt eksploatacji i utrzymania centrum obliczeniowego oraz amortyzację, a w drugim przypadku obliczyć jak zwiększyła się rentowność jednostki danego wyrobu.

Posługiwanie się drugim wskaźnikiem, w którym skala efektów wyrażona jest wielkością jednorocznego zysku kalkulacyjnego napotyka również wiele trudności i nie zawsze można ją obliczyć. Wynika to z faktu, że tylko część quasi produkcji komputera jest przeliczana na dewizy.

Ważną technikę obliczeniową pozwoli na zrewidowanie, dotychczasowej polityki importu komputerów, która była często improwizowana, co z kolei prowadziło min. do zakupu różnych typów komputerów czy też przewidywań ich do galezi, w których można z powodzeniem wykorzystać maszyny krajowe. Poza tym posiadacz importowanego komputera nie był zmuszony do maksymalnego wykorzystania mocy obliczeniowych przydzielonego środka, gdyż nie musiał spłacać nakładów dewizowych przy pomocy kwoty uzyskanych efektów. Obecnie spłata wydatków dewizowych na zakup komputera będzie realizowana z osiąganego zysku kalkulacyjnego.

KRYTERIUM DŁUGOŚCI CYKLU INWESTYCYJNEGO

Duży wpływ na wielkość omawianego wskaźnika okresu zwrotu nakładów ma długość cyklu realizacji inwestycji komputerowej, która determinuje okres zamrożenia wydatkowanych nakładów. Na długość cy-

KRYTERIUM POSTĘPU EKONOMICZNO-ORGANIZACYJNEGO

Szczególne znaczenie dla badania efektywności nakładów na komputeryzację ma uchwycenie i sklasyfikowanie skali efektów oraz korzyści, jakie uzyskujemy dzięki zastosowaniu elektronicznej techniki obliczeniowej. Efektów, które oznaczają postęp i wyższość omawianej techniki w stosunku do dotychczas stosowanych w gospodarce środków obliczeniowych. Uwzględniając fakt, że większość takich efektów charakteryzuje się cechami trudnymi do skwantyfikowania, jak szybkość uzyskanej informacji, dokładność, wszechstronność i nieosiągalność tej przy stosowaniu tradycyjnych środków obliczeniowych, przyjmujemy że efekty niemierzalne uzyskane dzięki realizacji inwestycji komputerowej oznaczają postęp ekonomiczno-organizacyjny.

Postęp ekonomiczno-organizacyjny realizowany w wyniku zaistnienia komputera wyraża się w

wniesienie niedociągnięć organizacyjnych. Zmusza jednocześnie każdego pracownika do systematycznego wykonywania powierzonych mu zadań, przekazywania informacji do innych działów w oznaczonym terminie.

Przedstawione powyżej kryteria służą do oceny różnych aspektów efektywności wdrażanej do realizacji inwestycji komputerowej. Na tym etapie powstaje konieczność uszeregowania poszczególnych kryteriów według ich znaczenia w rachunku efektywności i przypisanie osiągniętych efektów do poszczególnych pięciu klas efektywności. Do klasy I zaliczamy inwestycje o relatywnie najwyższej efektywności, tzn. wartości wskaźników określających kryteria uzupełniające, które są najtrudniej osiągalne, natomiast do następnych klas wchodzi inwestycje o stopniowo obniżającej się efektywności.

Klasyfikacja taka pozwala na uwypuklenie zróżnicowanych efektów na przykład, jakie uzyskujemy dzięki realizacji inwestycji komputerowej w różnych gałęziach gospodarki. Dzięki temu można dokonać wyboru przedsiębiorstw, które powinny otrzymać komputer w pierwszej kolejności jako priorytetowe z punktu widzenia gospodarki narodowej oraz ustalić kolejność innych, do których można skierować komputery w miarę zwiększenia ich produkcji czy też importu. Klasy efektywności są kłami spinającymi wszystkie omówione powyżej kryteria i kładzie ich często przeciwstawne oceny.

Oczywiście stwarza to problem ważności poszczególnych kryteriów przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnej komputerowej. Powstaje bowiem trudność oceny i wyboru, który ze wskaźników powinien przeważać szale na korzyść zaistnienia komputera w przedsiębiorstwie X. Czy zakup komputera można zakwalifikować do danej klasy efektywności przy osiągnięciu przewidywanego w Uchwale Nr 103 poziomu wskaźnika okresu zwrotu przy jednoczesnym nieosiągnięciu wskaźnika postępu techniczno-ekonomicznego? W takich sytuacjach wydaje się słuszne stosowanie elastycznych kryteriów, a co za tym idzie ramy danej klasy efektywności nie powinny być sztywne, jeżeli inne metody planowania wskazują na efektywność danej inwestycji komputerowej.

Ogólna analiza przedstawionego zagadnienia pozwala na stwierdzenie, że inwestycje komputerowe w dużym stopniu poddają się powszechnie obowiązującym kryteriom oceny efektywności inwestycji. Oczywiście wdrożenie tego rachunku efektywności do praktyki gospodarczej wymaga jeszcze wielu uściśleń i badań. Przedstawiona modyfikacja systemu kryteriów oceny efektywności inwestycji komputerowych jest dopiero zarysem, który wymaga dalszego opracowania i doskonalenia poszczególnych elementów wchodzących w jego skład. Wiele rzeczy bowiem jest jeszcze nie opracowanych w teorii, szczególnie metody mierzania quasi produkcji komputera. Wydaje się, że od liczenia quasi produkcji należałoby zacząć badania. W związku z czym musimy, że należy uczulić organa odpowiedzialne za wdrażanie elektronicznej techniki obliczeniowej do gospodarki oraz samych użytkowników do podjęcia prób liczenia efektywności.

Sytuacja taka umożliwi właściwy rozdział komputerów według nowych zasad i kryteriów, które można „zobrazować” w następujący sposób. W rozmowach dotyczących przydziału komputerów będą uczestniczyli, z jednej strony centralni planiści do spraw ETO — główny dysponent nowo wyprodukowanych albo importowanych komputerów, a z drugiej strony potencjalni użytkownicy maszyn matematycznych. Każdy użytkownik przedstawia swoją ofertę zakupu, w której powołuje się na oszacowane możliwości do uzyskania efektów ekonomicznych, sposobów wykorzystania mocy obliczeniowych oraz ewentualnie tryb spłaty kredytów na zakup maszyn. Na tej podstawie główny dysponent komputerów powinien rozpatrzyć poszczególne oferty z punktu widzenia poprawności rachunku ekonomicznego i przydzielić je do poszczególnych klas efektywności. Zaszeregowanie poszczególnych zgłoszeń na komputery pozwoli na ustalenie priorytetu potrzeb poszczególnych jednostek gospodarczych starających się o przydział maszyn matematycznych. Mając klasyfikację efektywności poszczególnych zastosowań będzie można w miarę sukcesywnego dopływu nowych komputerów przydzielać je do jednostek gospodarczych preferowanych do rozwoju selektywnego.

Z listy efektywności dowiemy się też o kierunkach zastosowań, które należy realizować w dalszej kolejności oraz o galeziach, w których wykorzystanie elektronicznej techniki obliczeniowej jest nieopłacalne ewentualnie reprezentuje wielkość efektów nie mieszczących się w klasyfikacji efektywności zawartej w Uchwale Nr 103. Postępowanie takie pozwoli na likwidowanie dotychczasowej metody rozdziałów komputerów mającej charakter przetargu, w którym w dominowały argumenty siły i nacisku poszczególnych resortów a jeżeli nie na całkowite likwidowanie, to przesuwanie głównych akcentów realizacji na wskaźniki efektywności możliwe do osiągnięcia.

ANDRZEJ KIERCZYŃSKI

1) Uchwała Rady Ministrów Nr 103 z dnia 7 czerwca 1968 r. w sprawie metod i ocen klasyfikacyjnych inwestycji przemysłowych w latach 1971-1975. Monitor Nr 24.
2) M. Ostrowski — Nowe metody badania efektywności inwestycji w pracy zbiorowej pt. Stwierdzenia i wnioski z rozwoju gospodarki PRL, Warszawa, 1970 r., s. 252.

Inwestycje komputerowe a rachunek ekonomiczny

wielkość średniej wielkości dzierżawy mieszkaniowej za granicą można by przeznaczyć ją przez kurs graniczny i wyjść na kwotę wpływów w złotych jakie uzyska właściciel centrum obliczeniowego.

KRYTERIUM OKRESU ZWROTU

Kryterium okresu zwrotu nakładów inwestycyjnych — przyjęte w Uchwale nr 103 — w zależności od rodzaju stosowanych cen pozwala na określenie liczby lat, w ciągu których inwestycyjne nakłady dewizowe zostaną zrekompensowane przewidywanym zwiększeniem akumulacji przy stosowaniu cen krajowych albo zyskiem kalkulacyjnym w przypadku stosowania cen rynkowych na świecie. Wiele przytaczanych poprzednio źródeł efektów uzyskanych dzięki zastosowaniu komputera czyli quasi jego produkcję oznacza bezpośredni przyrost akumulacji. Na przykład zmniejszenie personelu administracyjnego na skutek zaistnienia komputera znajdujące odbicie w wielkości funduszu płac oznacza bezpośredni przyrost akumulacji. Można również traktować wprost zmniejszenie zu-

Na przykład oszczędności na pracy żywej nie mogą być uwzględnione we wskaźniku okresu spłaty, gdyż poziom płac pracowników administracyjnych jest diametralnie różny w poszczególnych krajach — inaczej przedstawia się sprawa w wypadku efektów polegających na oszczędnościach na surowcach lub obniżce kosztów transportu. Efekty te są w większości przeliczane na dewizy. Na przykład przeprowadzając na komputerze optymalizację marszrut transportu można przeliczyć uzyskane oszczędności (wyrażane w tono-kilometrach) na dewizy gdyż ustalone i powszechnie uznawane są międzynarodowe taryfy transportowe.

Pomimo zasygnalizowanych trudności wskaźnik okresu spłaty wydatków dewizowych warto stosować, gdyż może on stać się dobrym instrumentem polityki zakupu i rozdziału komputerów. Jak pisze M. Ostrowski — z jednej strony może limitować zakup środków inwestycyjnych za granicą poprzez konieczność ich spłaty, a z drugiej strony jest bodźcem do efektywnego wykorzystania importowanych środków inwestycyjnych. Zastosowanie wymienionego wskaźnika przy ocenie efektywności nakładów na elektro-

ku realizacji inwestycji komputerowej składa się z czas niezbędny do instalacji maszyn oraz okres dochodzenia do pełnych mocy obliczeniowych. Przyjmując, że czas instalacji komputera jest niezależny od przyszłego użytkownika, gdyż w większości wypadków związane jest to ze specyfiką rozwiązań technicznych zastosowanych w maszynach przez producenta, należy zwrócić szczególną uwagę na czas dochodzenia inwestycji komputerowej do pełnej planowej mocy obliczeniowej. Okres ten może być bardzo zróżnicowany w zależności od specyfiki wymogów stawianych maszynom przez użytkownika, waha się jednak w większości wypadków od roku do trzech, jak ucy praktyka krajowa i zagraniczna.

Nasuwa się pytanie, dlaczego obserwuje się takie dysproporcje czasowe przy wdrażaniu elektronicznej techniki obliczeniowej do przedsiębiorstw. Wydaje się, że wydłużenie okresu uruchomienia komputera wynika głównie ze zróżnicowania poziomu organizacyjnego przedsiębiorstw korzystających z usług komputera oraz braku odpowiednich kadr. Komputer bowiem stawia wysokie wymagania co do jakości i terminowości otrzymywanych informacji. W wielu przedsiębiorstwach uważano natomiast, że wprowadzenie maszyn matematycznych nie wymaga przeprowadzenia żadnych zmian organizacyjnych. Przewidywało się w konsekwencji do nie wykorzystania mocy obliczeniowych komputera w pierwszym okresie eksploatacji i użytkowania maszyn do prac, które z powodzeniem można wykonywać na innych urządzeniach obliczeniowych.

W rezultacie efekty uzyskiwane byłyby z reguły niższe od wysokich kosztów eksploatacji maszyn matematycznych. Należy bowiem pamiętać, że przestój maszyn, która może pracować dwadzieścia godzin na dobę, pociąga za sobą wielokrotnie większe straty, gdyż koszt jednej godziny pracy wynosi średnio dwa tysiące złotych. Dlatego też szybkie uruchomienie zakupionego komputera i skrócenie okresu rozruchu poprzez odpowiednie przygotowanie lokali i personelu oraz systemów przetwarzania danych może być jednym z czynników podwyższenia efektywności nakładów na komputeryzację. Długość rozruchu elektronicznego ośrodka obliczeniowego można również zmniejszyć poprzez wstępne opracowywanie zagadnień przeznaczonych do rozwiązywania na zakupionym komputerze w usługowym ośrodku obliczeniowym. Takie posunięcie pozwoli na odpowiednio przygotowanie kadr i zdobycie przez nią doświadczenia pod okiem fachowca. Okres rozruchu można także skrócić poprzez wcześniejsze dokonanie konwersji w dotychczasowym systemie obiegu informacji w danej jednostce gospodarczej.



Foto: B. Wielopolska

„ORBIS” — ZJEDNOCZENIEM

UCHWAŁA Rady Ministrów z dnia 28 września bież. roku zostało powołane „Zjednoczenie Przedsiębiorstw Turystycznych „Orbis”. Nowe Zjednoczenie rozpocznie działalność z dniem 1 stycznia 1971 r.

W nowym Zjednoczeniu zostaną zgrupowane przedsiębiorstwa turystyczne „Orbis” o charakterze regionalnym i o zasięgu krajowym, świadczące specjalistyczne usługi turystyczne. Znajdą się w nim również orbisowskie przedsiębiorstwa hotelowo-gastronomiczne. Ponadto nowemu Zjednoczeniu zostały podporządkowane zagraniczne placówki „Orbisu”. Nadzór nad Zjednoczeniem sprawuje GKFFIT.

„Orbis” będzie zjednoczeniem wiodącym, koordynującym funkcje branżowe w dziedzinie turystyki zagranicznej. Reorganizacja „Orbisu” pomoże przedsiębiorstwom w lepszym przygotowaniu się do turystyki dewizowej i w wykorzystaniu istniejących rezerw i receptywnych w poszczególnych województwach. Wpłyne także na poprawę rentowności poszczególnych obiektów i ośrodków orbisowskich.

(msk)

Sprzęt sportowy i turystyczny

GKFFIT, oprócz podstawowej działalności w dziedzinie sportu i turystyki, prowadzi także działalność przemysłową w 11 zakładach podległych Zjednoczeniu. Sprzęt Sportowy. W zakładach tych wytwarza się m. in. narty, obuwie sportowe, sprzęt campingowy (kuchnieki, spirytusowe, meble turystyczne m. in. stoliki, foteliki, leżaki, łózka itp.).

Zjednoczenie Sprzętu Sportowego i Turystycznego wykonuje także funkcje koordynacyjne w stosunku do niektórych zakładów podległych innym zjednoczeniom, produkującym również sprzęt sportowy i turystyczny. W ten sposób w gestii Zjednoczenia Sprzętu Sportowego i Turystycznego znajduje się ponad 90 proc. krajowej produkcji tego rodzaju sprzętu o ogólnej wartości wielu milionów złotych.

Zjednoczenie Sprzętu Sportowego zawarło odpowiednie umowy koordynacyjne ze zjednoczeniami przemysłu gumowego, precyzyjnego, filcowego i tkanin technicznych oraz z Komitetem Drobnej Wytwarzalności. Jeden z zakładów podległych Zjednoczeniu znajduje się w Filcowym i Tkanin Technicznych wytwarza namioty. Materace wyrabiane są w zakładach Zjednoczenia Przemysłu Gu-

mowego. Natomiast kuchnieki gazowe i lodzie składane, dostarcza Zjednoczenie Przemysłu Precyzyjnego. Zakłady szklarskie produkują lodzie wysięgowe, żagliwe, motorowe, wiślowo-motorowe, kanadyjskie (kanu) i jachty pełnomorskie. Większa część tego sprzętu powstaje w oparciu o tworzywa sztuczne (żywice poliestrowe, wata szklana itp.).

Dodać należy, że coraz więcej artykułów sportowych i turystycznych produkowanych u nas, jest wysoko cenionych za granicą. I tak piłki Wytwórni Sprzętu Sportowego w Wałbrzychu zostały zatwierdzone do rozgrywek międzynarodowych przez Międzynarodową Federację Piłki Siatkowej (FIVA) do rozgrywek międzynarodowych. Polski sprzęt gimnastyczny został zatwierdzony przez przedstawicieli FIG.

Eksport wyrobów produkowanych przez zakłady sprzętu sportowego i turystycznego w ostatnich latach objął 20 proc. całej produkcji Zjednoczenia. Najpoważniejszym odbiorcą naszego sprzętu sportowego i turystycznego są kraje socjalistyczne, zakupujące 70 proc. eksportowanych wyrobów.

(msk)

WIELOBRANŻOWE PRZEDSIĘBIORSTWA
GOSPODARKI KOMUNALNEJ

WIELOBRANŻOWE PRZEDSIĘBIORSTWA KOMUNALNE w małych miasteczkach od strony organizacyjno-ekonomicznej są zupełnie niewłaściwie ustrukturyzowane i — zaryzykowałbym twierdzenie — pracują w dalszym ciągu w warunkach prowizorycznych. Wyraża się to zarówno w samym funkcjonowaniu przedsiębiorstwa, a szczególnie w przyszłości, nie określającej gestyjności.

Rady narodowe małych miast i miasteczek powołują na podstawie uchwał przedsiębiorstwa wielobranżowe lub zakłady budżetowe dla prowadzenia całokształtu gospodarki komunalnej danej jednostki organizacyjnej, to jest miasta lub miasteczka. Ostatnio do przedsiębiorstw gospodarki komunalnej włączono również działalność w zakresie gospodarki mieszkaniowej, tworząc w ten sposób miejskie przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Jednostką nadrzędną, koordynującą pracę przedsiębiorstwa są prezydium rad narodowych w tych miastach. Jednakże powołanie przedsiębiorstw wielobranżowych spowodowało antagonizację sprzeczności między pracownikami przedsiębiorstwa a pracownikami prezydium miejskiej rady narodowej. Uposażenie kierowników zakładów w przedsiębiorstwie jest dużo wyższe niż sekretarza czy przewodniczącego prezydium, nie mówiąc już o dyrektora, jego zastępcach czy głównym księgowym takiego przedsiębiorstwa.

Nawet w najbardziej zdrowym i wyrobionym środowisku rodzi to konflikt. Jeśli się uwzględni jeszcze wymogi fachowe, to okazuje się, że ekonomista, prawnik czy inżynier podlega osobom nieorientującym się wcale albo bardzo słabo w problematyce przedsiębiorstwa komunalnego, co z kolei pociąga częstokroć sprzeczne z literą prawa i zasadami ekonomiki decyzje, za które w konkluzji odpowiada fachowe kierownictwo przedsiębiorstwa wielobranżowego. Stąd bardzo często powstają decyzje, narzucone przedsiębiorstwom w postaci nierentownych robot, łamania przepisów prawa, co w konkluzji nieraz prowadzi do całkowitego rozłożenia ekonomiki przedsiębiorstwa. Gorzej, gdyż w prawie 90 proc. wypadków robi się to nieświadomie, a nawet nieraz do oszołomienia i niechęci interesu miasta, zapominając o tym, że niedobór środków w przedsiębiorstwie musi się i tak pokryć z budżetu miejskiego. Podejmując się brzemienia w skutkach dla przedsiębiorstwa decyzje, odpowiedzialność za które spada na dyrektora. Trudno się dziwić, iż na tym tle występuje zjawisko obywateli, niespotykanej w innych branżach gospodarki komunalnej płynności kadr na stanowiskach kierowniczych w przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej. Wiele ludzi

odwołuje się, ale znakomita większość uczuciowych i ambitnych sama odchodzi z dużą chybą stratą dla przedsiębiorstwa. Mówią o tym oficjalne statystyki WZGIM w województwach. Ponadto dyrektorzy są niekiedy zaabsorbowani całkiem drobnymi sprawami, omówienie których nie wymaga właściwych kierowników kwalifikacji. Natomiast czasami dosłownie nie ma z kim rozmawiać o wskaźnikach ekonomicznych, które są przecież miernikiem oceny pracy każdego przedsiębiorstwa. Gorzej, bo na wskaźniki ekonomiczne, które wszakże wynikają z konkretnej pracy przedsiębiorstwa, nie zwraca się wcale uwagi. Niemniej w końcowym efekcie okazuje się, że przedsiębiorstwo jest rozliczane na podstawie wyników gospodarczych i wskaźników ekonomicznych. W zarządzaniu przedsiębiorstwami wielobranżowymi nie istnieje — moim zdaniem — szkodliwy dualizm. Przedsiębiorstwa wielobranżowe organizacyjnie i dyscyplinarnie podlegają lokalnym radom narodowym, które — mimo nawet najlepszych intencji z ich strony — w licznych przypadkach nie potrafią fachowo ukierunkować pracy przedsiębiorstwa, a szczególnie prawidłowo ocenić jego działalność właściwie w oparciu o konkretne wskaźniki ekonomiczne. Z drugiej strony nadzór fachowy spoczywa w ręku Wojewódzkiej Zrzeszenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, które nie są zjednoczonymi i nie mają gestii w stosunku do przedsiębiorstwa. Zrzeszenia nawet przy najlepszych chęciach i tak nie byłoby w stanie zapewnić nadzoru nad przedsiębiorstwami wielobranżowymi i wielobranżowymi na terenie województwa wobec olbrzymiego rozproszenia środków na licznym, ale o słabym potencjale przedsiębiorstwa i zakładach budżetowych. Każde najmniejsze nawet miasto czy miasteczko, a nawet i większe gromady mają swoje własne zakłady budżetowe. W sumie, jak widać, olbrzymie rozproszenie środków niewiele mające wsołnego z gospodarnością i zasadami racjonalnego zarządzania. Jasnym jest, że w takiego typu przedsiębiorstwach koszty zarządzania nieraz wynoszą ponad 100 proc. ogólnych kosztów przedsiębiorstwa. Co jest już chyba całkowitym paradoksem z ekonomicznego i logicznego punktu widzenia. Z drugiej zaś strony w przedsiębiorstwach wielobranżowych nie można radykalnie zmniejszyć kosztów zarządzania, biorąc pod uwagę fakt specyfiki każdej branży wymagającej zatrudnienia fachowca o określonej specjalizacji. Trudno bowiem wymagać, aby inżynier budowlany był równocześnie ogrodnikiem, a inżynier ogrodnik równocześnie drogowcem czy fachowcem od zagadnień ściekowych. W obecnym układzie zmniejszenie kosztów zarządu w małych przedsiębiorstwach jest praktycznie rzecz biorąc

niemożliwe. Przedsiębiorstwa wielobranżowe w swej olbrzymiej wielkości rozwijają się jedynie w oparciu o czynniki ekstensywne.

Wydać się, że usprawnienie gospodarki komunalnej w małych miasteczkach i miastach wymaga podjęcia (i to "jak najszybciej") radykalnych decyzji natury organizacyjno-ekonomicznej. Jestem zdania, że należy powołać powiatowe lub nawet międzypowiatowe przedsiębiorstwa wielobranżowe lub jednobranżowe przy jednoczesnym ograniczeniu liczby przedsiębiorstw w województwie w ogóle, a zlikwidowaniem zakładów budżetowych w szczególności, jako jednostek gospodarki mało aktywnych i niezdolnych do intensywnego rozwoju. Na miejsce zrzeszeń, należałoby jak się wydaje, powołać zjednoczone wojewódzkie przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz podporządkować im wszystkie przedsiębiorstwa na terenie województwa, zaś radom narodowym powierzyć społeczny nadzór nad pracą nowo powołanych przedsiębiorstw. Uniknie się w ten sposób olbrzymiego rozproszenia środków i zamierzeń, znacznie zmniejszy koszty administracji i zarządzania, a równocześnie pozwoli na zastosowanie wszystkich współczesnych metod zarządzania i kierowania bardzo skomplikowanymi jednostkami gospodarki narodowej, jakimi są niewątpliwie przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej. Trzeba zdać sobie sprawę, że struktura organizacyjna przedsiębiorstw wielobranżowych jest zupełnie archaiczna, przestarzała i nie przystosowana do współczesnych wymogów zarządzania i koncentracji środków. Zresztą co chyba nie wymaga komentarzy, obecny układ przedsiębiorstw wielobranżowych w samym swoim założeniu przechodzenia do wyższej kategorii planowej przez przedsiębiorstwo jest eksten-sywny i z góry nastawiony na automatyczne niejako podnoszenie stanu zatrudnienia w przedsiębiorstwie. Układ Zbiorowy Pracy przewiduje bowiem określone kategorie planowe w zależności od ilości zatrudnionych pracowników, co nie jest słuszne. Nic zresztą dziwnego, że w takiej sytuacji wiele przedsiębiorstw za wszelką cenę stara się zwiększyć zatrudnienie, gdyż nie są zainteresowane w zmniejszaniu funduszu osobowego. Moim zdaniem kryterium zaszerzania do określonej kategorii przedsiębiorstw powinna być sprzedaż roczna, plus ewentualnie wartość posiadanych środków trwałych. Są to sprawy wymagające generalnego rozwiązania i bardzo poważnego traktowania, gdyż mają one zasadniczy wpływ na całość prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstw wielobranżowych oraz na ich intensywny rozwój w oparciu o uchwały o II i IV Penum KC PZPR.

WALDEMAR SZALEWICZ

LIST

O stypendia dla doktorantów — praktyków

NIEDAWNO pojawiła się jak najbardziej słuszną myśl o szerokim kształceniu doktorów dla przemysłu (zrzucona przez autorzytatywne i miarodajne czynniki). Spotyka się też wypowiedzi w prasie podkreślające, wiele cieni, które powstają w następstwie otwarcia przewodu doktorskiego przez praktyka, jak również wykazujące, że nie ma „bodźców zachęcających do podnoszenia kwalifikacji naukowych”. Jestem innego zdania. Praktycy mogą robić stosunkowo „wielkie” doktoraty.

Ale może się często zdarzyć, że niedługo potencjalnego doktoranta nie stać po prostu na luksus otwarcia przewodu doktorskiego. Niektórzy praktycy z wyższym wykształceniem nawet gdy stosunkowo dobrze zarabiają, ze względu np. na sytuację rodzinną — mają dość trudne warunki materialne. I stąd wiele osób rozdrabnia swój talent na drobne, byle zarobić na miesiąc tych kilkaset złotych więcej. Nie mam tu oczywiście na myśli tych nielicznych, którzy mają możliwość dodatkowego zarobienia nieraz nawet kilku tysięcy miesięcznie. Bo tacy przecież z reguły przewodu doktorskiego nie tworzą.

Czy więc praktyk z tytułem magistra-inżyniera czy magistra, który rozpoczyna przewód doktorski, przynajmniej w przypadku, gdy jego dysertacja miałaby duże znaczenie dla naszej gospodarki, nie powinien uzyskać chociażby skromnego stypendium naukowego? Ta ewentualna, dodatkowa, troska państwa o doktorantów-praktyków przyczyniłaby się również do powstawania takich wartościowych dysertacji, które w obecnym stanie rzeczy na pewno się nie narodzą.

Oczywiście stypendium przyznawane musiałoby być przez odpowiednie

dnia radę wydziału (radę naukową). Rzecz zrozumiała po przedstawieniu przez zainteresowanego co najmniej szczegółowej koncepcji dysertacji i dostatecznego uzasadnienia, że rozprawa doktorska może mieć duże znaczenie dla naszej gospodarki.

Aby nie być gołosłownym, chcę podkreślić, iż nie daje mi niekiedy spać świadomość, że pewien temat, który ewentualnie mógłbym podjąć jako dysertację, pośrednio przyniosłby gospodarce narodowej, zdaniem

moim, w ciągu szeregu lat — dziesiątki milionów złotych (oczywiście po jego zrealizowaniu).

Refleksje swoje kieruję do Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, z uprzejmą prośbą o wzięcie ich pod uwagę. Sprawa doktorantów dla praktyków jest bardzo aktualna. Wydaje się więc rzeczą konieczną poznanie wszelkich aspektów tego ważnego zagadnienia.

Mgr TADEUSZ BITNER
Łódź

Pierwsze wydawnictwo „Polska 2000”

O podstawach prognozowania

POWOLANY przez Polską Akademię Nauk Komitet Badań i Prognoz Naukowych „Polska 2000” wydał pierwszą publikację o charakterze programowym pt. „O podstawach prognozowania”. Jest to fakt godny podkreślenia, albowiem problematyka badań prognostycznych znacząco przenika wszystkie dziedziny życia społecznego. Stosunkowo młoda a ważna dyscyplina naukowa wymaga głębokich studiów, dyskusji, ścierania się poglądów. Krańcza myśl na „forum publicum”, ponieważ taka tylko metoda może zapewnić jej rozwój i zdolność trafnych odpowiedzi na pytania, które narzucają praktyczne problemy bliższej i dalszej przyszłości.

„Pojęcia niniejsza — jak czytamy w przedmowie firmowanej przez Prezydium Komitetu „Polska 2000” — stanowi skromny początek działalności publikacyjnej Komitetu, która powinna znacznie rozszerzyć się w najbliższej przyszłości, gdy wraz z rozwojem studiów prognostycznych w Polskiej Akademii Nauk i w innych placówkach badawczych będą publikowane, w rozmaitej formie, studia coraz liczniejsze i głębsze a równocześnie coraz bardziej użyteczne praktycznie”.

Treść omawianego wydawnictwa składa się z trzech zasadniczych części: I. Artykuły i studia; II. Informacje; III. Bibliografia.

Część pierwsza zawiera 4 obszernie wypowiedzi:

Kazimierz Secomski — Podstawowe elementy studiów prognostycznych.

Bogdan Suchodolski — Badania nowego człowieka.

Kazimierz Romanuk — Prognoza ludności Polski na lata 1970 — 2000.

Andrzej Ściński — Główne tendencje we współczesnej literaturze prognostycznej.

W części drugiej otrzymujemy następujące informacje:

1. Skład osobowy Komitetu Badań i Prognoz Naukowych „Polska 2000”.
2. Zarys organizacji wewnętrznej i programu prac Komitetu Badań i Prognoz Naukowych „Polska 2000”.
3. Międzynarodowe Sympozjum Naukowców i Specjalistów Krajów Członkowskich RWPG poświęcone metodologicznym problemom prognozowania nauki i techniki w Moskwie (krótkie sprawozdanie z Sym-pozjum).

Część trzecia mieści obszerną bibliografię prac prognostycznych z całego świata (druk i zawarte i artykuły z czasopism) oraz wykaz czasopism futurologicznych.

Trzeba się zgodzić z opinią wydawcy, że publikacja nie wygląda zewnętrznie imponująco: nakład ledwie 1 tys. egzemplarzy, druk formatu A₄, technika powielania. Ma więc charakter bardziej biuletynu wewnętrznego niż czasopisma naukowego. Można wyrazić nadzieję, że numery następne uzyskają większy nakład i lepszą szatę graficzną, na jaką zasługują tego typu wydawnictwa. Warto by również pomyśleć o regularności wydawania tej ważnej i należącej zapewne do najpilniej poszukiwanych publikacji (np. kwartalnik).

Prezydium Komitetu w przedmowie przewiduje rozszerzenie kręgów tematycznych, którym powinna zająć się polska myśl prognostyczna. Apeluje także o współpracę merytoryczną i autorską...

program prac i studiów, które zostały zasygnalizowane w niniejszej publikacji, będzie wymagał dalszej konkretnej, a także w trakcie rozwoju badań i przemysłu, weryfikacji i modyfikacji. Chcielibyśmy widzieć na naszych łamach, jak najwięcej wypowiedzi ludzi nauki i praktyki na temat jak najbardziej trafno wybranych tematów i metod prac prognostycznych.”

(wd)

W FSC „Lublin”
po trzech miesiącach

DOKONCZENIE ZE STR. 1

spzedaży bardziej rentownych samochodów dostawczych i zmniejszenie wskaźnika udziału mniej rentownej produkcji odcinków.

Ale pozytywny efekt płynący ze wspomnianych wyżej przesłanek wzrostu zysku był też pomniejszany przez różne nieprawidłowości, które chociaż nie doprowadziły do całkowitego zredukowania nadwyżki — wymagają również odnotowania.

Należy tu wymienić blisko 10 mln zł ponadplanowej straty na brakach. Uwagę zwraca też fakt istotnego wzrostu w okresie 3 kw. br. w porównaniu z okresem bazowym kwoty oprocenowania środków trwałych (przyczyną była nieterminowa realizacja trzech zadań inwestycyjnych). Wreszcie wystąpiły pewne przekroczenia w stosunku do planu kosztów wydziałowych oraz w pozycji kosztów z tytułu zużycia niektórych narzędzi.

Przejdmy z kolei do rozpatrzenia niektórych komponentów kwoty zysku, wybranych w tej fabryce jako premiowane zadania odcinkowe.

Jak to już wspomnieliśmy kwota zysku osiągnięta z tytułu obniżki kosztu bezczynności maszyn i urządzeń wyniosła 2,2 mln zł. Z tego blisko 1,8 mln zł jest rezultatem zgłoszenia do upłynienia ok. 140 maszyn zbędnych, w tym wiele wiertarek, frezarek i tokarek, które będą mogły być wykorzystane w innych przedsiębiorstwach. Powstałe ponad 0,4 mln zł z tytułu zmniejszenia kosztu bezczynności maszyn i urządzeń jest rezultatem lepszego wykorzystania produkcyjnego części majątku produkcyjnego tego przedsiębiorstwa, zwłaszcza obrabiarek. Niedostateczne wykorzystanie wielu maszyn w tej fabryce, przede wszystkim maszyn i urządzeń wyspec-

jalizowanych, w tym linii produkcyjnych — nadal jednak stanowi trudną do wykorzystania rezerwę dalszej obniżki kosztu ich bezczynności.

Trudność polega na tym, że prawidłowe wykorzystanie wielu tego rodzaju maszyn i urządzeń limituje niedostateczna jeszcze długość serii polskiej produkcji motoryzacyjnej. Trudność ta była jednak uwzględniana przy ustaleniu tego zadania dla przedsiębiorstwa na II półrocze br. Można więc mieć jeszcze nadzieję, że premie za obniżenie kosztu bezczynności, jakie w tym przedsiębiorstwie zostaną wygosporodowane za ten rok — ukształtują się na poziomie niewiele niższym od granicznego wskaźnika przyrostu premii za obniżenie kosztu bezczynności, który został ustalony w tym przedsiębiorstwie (na rok 1970) na poziomie 15%.

PROBLEMY STYMULACJI
EKSPORTU I KOOPERACJI

Na ogół pomyślnie przebiega — co również wynikało z omawiania przesłanek wzrostu kwoty zysku — wykonanie zadania odcinkowego wzrostu i poprawy opłacalności eksportu. W przypadku eksportu do krajów socjalistycznych osiągnięto w ciągu trzech kwartałów blisko 100% rocznej wielkości bazowej eksportu. Chociaż nieco gorzej przedstawia się sytuacja w przypadku eksportu do krajów kapitalistycznych — i na tym odcinku liczy się na pokaźne efekty w IV kwartale.

Osiągnięto także poprawę rzędu 2,3% w zakresie opłacalności produkcji eksportowej. Należy się więc spodziewać, że i w tej dziedzinie osiągnięty zostanie znaczny przyrost premii, a możliwości wypłat będą tu większe niż w przypadku innych zadań. Regulamin dopuszcza bowiem możliwość relatywnie większego (o 30 proc.) wzrostu w 1970 r. funduszu premiowego przypadającego na powiększenie i wzrost opłacalności produkcji eksportowej. Pewnie niepokój wzbudza natomiast w tym zakładzie sprawa premii, jakie osią-

gnięte zostaną za eksport w roku nadchodzącym, wobec konieczności dalszej poprawy opłacalności handlu zagranicznego. W związku z tym w FSC koncentruje się uwagę na analizie kosztów własnych produkcji eksportowej, tak w zakresie dostaw kooperacyjnych jak i w produkcji własnej. Również w usprawnieniach technicznych i organizacyjnych szuka się możliwości dodatkowych efektów ekonomicznych dla produkcji eksportowej. Próbuje się także poprawić parametry techniczne produkowanych wyrobów.

Poszukuje się możliwości zmian asortymentowych idących w kierunku poprawienia wskaźników opłacalności eksportu. Mimo, że w skali jednego przedsiębiorstwa — możliwości zmian asortymentowych są ograniczone — jak wynika z obliczeń, które aktualnie przeprowadza się w FSC Lublin — korzyści stąd płynące mogą być wcale nie małe. Wyzwolenie rezerw wzrostu opłacalności eksportu może jednak następować z pewnym opóźnieniem. W rezultacie mimo sukcesywnego poprawy opłacalności eksportu mogą powstać przejściowe trudności (np. w 1971 r.) w zakresie wygosporodowania premii eksportowej. Był to jeden z problemów wysuniętych przez przedstawicieli dyrekcji FSC Lublin w czasie odbytego dwa tygodnie temu spotkania z przedstawicielami międzyresortowego zespołu kontrolnego.

*

Pomyślnie również — jak dotychczas — przebiega realizacja zadania odcinkowego w zakresie produkcji kooperacyjnej. Za 9 miesięcy zaangażowanie wykonania rocznej wielkości bazowej wyniosło tu 84,7%. Gdyby więc w IV kwartale osiągnięto podobne wyniki jak w pierwszych trzech kwartałach — fundusz premiowy przypadający za wykonanie tego zadania wzrosłby o 15%.

W celu stworzenia korzystniejszych warunków dla prawidłowej realizacji tego zadania zastrzeżono kontrolę wykonywania planu asortymentowego. Pod koniec trzeciego

kwartału służba dyspozycyjna kontrolowała wszystkie pozycje asortymentowe, w przypadku których stwierdzono brak rytmiczności produkcji. Ale rytmiczność to nie wszystko. Istotny problem wyłania się w związku ze zmiennością zamówień odbiorców. Nie zawsze łatwo znaleźć nowych odbiorców kooperacyjnych, gdy w ciągu roku następuje ograniczenie planowanych zamówień. W III kwartale fabryka uzyskała szereg takich dodatkowych zamówień. W IV kwartale temat ten pozostaje nadal aktualny.

Powstaje też pytanie jak będą się kształtowały warunki realizacji tego zadania w 1971 r. i w latach następnych. Pewną zmienność warunków realizacji tego zadania w latach 1971—1972 przewidziano już pół roku temu. „W związku z zakładanym w 1972 r. stosunkowo niskim przyrostem wartości produkcji kooperacyjnej — czytamy w protokole z posiedzenia resortowego zespołu d/s bodźców, odbytego w dniu 25.VI.1970 r. — z ogólnej ilości 20 punktów na to zadanie przeznaczono 10 punktów na dochodzenie do projektowanej zdolności (wg harmonogramu zatwierdzonego oddziałem), nowo budowanego obiektu „Kolonijna”, co pozwoli na szybsze zwiększenie wartości produkcji kooperacyjnej w latach następnych”.

W przypadku tego zadania w dużej większości stopni niż w przypadku innych zadań widoczna jest konieczność sukcesywnego kojarzenia go ze zmiennymi celami i warunkami realizacji planu wieloletniego. Był to drugi problem wysunięty przez przedstawicieli dyrekcji FSC Lublin na spotkaniu z przedstawicielami międzyresortowego zespołu kontrolnego. Różne bowiem mogą być jeszcze decyzje odnoszące się do długości serii wyrobów przemysłowo-motoryzacyjnych, do których w FSC Lublin wytwarza i będzie wytwarzała elementy kooperacyjne. Różne mogą być także decyzje inwestycyjne implikujące kierunki rozwoju tej fabryki. Zadania w dziedzinie kooperacji oraz bodźce związane z realizacją tych zadań powinny być funkcją tych decyzji.

POSTĘP TECHNICZNY

Od wykonania premiowanych zadań postępu technicznego zależy w tym przedsiębiorstwie stosunkowo największa część funduszu premiowego, bo aż ok. 30 punktów. Graniczny wskaźnik przyrostu premii za prawidłowe wykonanie tych zadań daje tu również stosunkowo

większe możliwości niż w przypadku innych zadań, gdyż ustalony jest na poziomie 22,5%.

Są to wszystkie okoliczności, które sprawiają, że dużą uwagę przywiązuje się w tym przedsiębiorstwie do realizacji zadań w zakresie postępu technicznego, przebiegającej jak dotychczas — raczej pomyślnie. Przewidywania odnoszące się do dalszej realizacji tych zadań są więc optymistyczne.

Dwie trzecie premii za postęp techniczny przeznaczone jest na prace związane z uruchomieniem nowego typu samochodu dostawczego. Chociaż całkowite wykonanie tego zadania rozciąga się na kilka lat — zgodnie z przyjętymi założeniami premiowania za postęp techniczny — jest ono rozliczane w krótkich okresach czasu. I tak w trzecim kwartale dokonane „były dwa etapy realizacji tego zadania — jeden w końcu sierpnia i drugi — w końcu września. Jeden z etapów polegał na wykonaniu elementów określonych prototypów, inny — na ich zbadaniu. Badanie doprowadziło do stwierdzenia pewnych usterek w wykonanych elementach określonych prototypów, ale prace nad prototypami zawsze charakteryzują się tym, że ujawniają się nieprawidłowości, które łatwiej zlikwidować w fazie prac nad prototypami, niż wówczas, gdy już się przystąpiło do produkcji na większą skalę.

Pozostała jedna trzecia premii za postęp techniczny związana jest w FSC Lublin w drugim półroczu br. ze zwiększeniem udziału obróbki plastycznej w produkcji normalizacji oraz z modernizacją gniazda obróbkowego młota 10 t. Również i w przypadku tych zadań przebieg ich dotychczasowej realizacji ocenia się w FSC jako pomyślny. Można więc przewidywać, że premie, które w tym przedsiębiorstwie zostaną wypłacone za postęp techniczny w II półroczu br. osiągną poziom określony przez graniczny współczynnik dopuszczalnych wypłat za realizację tego zadania odcinkowego.

Nie można jednak prawidłowo oceniać systemu bodźców na podstawie przebiegu realizacji premiowanych zadań postępu technicznego bez uwzględnienia wspierających działań w stosunku do systemu bodźców — całej infrastruktury organizacyjno-społecznej każdego przedsiębiorstwa. Dotyczy to nie tylko bodźców związanych z postępowaniem technicznym, ale całego systemu bodźców. Pozostając jednak przy przykładzie bodźców związanych z postępowaniem technicznym można zwró-

cić uwagę, że np. wspomniane już stwierdzenie usterek w wykonanych (w ramach drugiego etapu realizacji głównego premiowanego zadania postępu technicznego w FSC Lublin) elementach określonych prototypów, świadczące o prawidłowości przeprowadzonego badania, rzucilo jednocześnie pewien cień na realizację jednego z poprzednich etapów tego zadania, którym było wykonanie prototypów.

Podobny wniosek wynika z faktu, że premiowane zadania postępu technicznego obejmują tylko część programu działalności objętej planem postępu technicznego. Chodzi o to, żeby korzyści odnoszone z koncentracji uwagi na zadaniach premiowanych nie były niższe od ewentualnych strat związanych z zaniebdaniem zadań niepremiowanych, które jednak wyłaniają się na tle przewidywanych i możliwych kierunków dalszego postępu technicznego i w przyszłości mogą okazać się ważniejsze od dzisiejszych zadań premiowanych. Nie wszystko bowiem co wczoraj było oceniane, że jest dostatecznie postępowe — jest postępowe dostatecznie w świetle ocen dzisiejszych i będzie dostatecznie postępowe w świetle ocen jutrzejszych.

Założenia nowego systemu bodźców dopuszczają w tym względzie określoną elastyczność. Chociaż bowiem zadania postępu technicznego są z góry wstępnie określone na całe pięcioletie, to jednak zakłada się, że będą one weryfikowane i konkretyzowane stosownie do potrzeb. Nie można jednak zadowalać się samą tylko formułą. Trzeba mieć oczy otwarte na to, co się dzieje na świecie aktualnie i co się zapowiada, co dzień się może jutro. Zakładamy przez nas postęp techniczny w produkcji samochodów dostawczych obok rozwoju rozwiązań funkcjonalnych, doskonalenia silnika i innych urządzeń, powinniśmy uwzględniać różne konkurencyjne poszukiwania i nowinki jakie w tym względzie brane są pod uwagę na świecie, łącznie z prognozą rozwoju produkcji samochodów dostawczych o napędzie elektrycznym. Chodzi o to, żeby realizując zgłoszone w wieloletnim programie zadania postępu technicznego nie stawały nagle w obliczu zaskoczenia, że to co wczoraj ocenialiśmy jako nowość ustępuje walorami użytkowymi, technicznymi czy ekonomicznymi tym wyrobom, z którymi przyjdzie nam stanąć do konkurencji na rynku światowym.

MAREK MISIAK



1. W warunkach współczesnej rewolucji naukowo-technicznej i przy planowym sterowaniu w wydłużonym horyzoncie czasowym rozwoju gospodarki socjalistycznej powstaje konieczność przejścia na długookresowe przewidywania i kształtowanie postępu technicznego. Ta długofalowa strategia postępu technicznego wynika ze ścisłego związku, który łączy go z rozwojem ekonomicznym całego kraju, a więc z poziomem produkcji społecznej, dochodem narodowym, układem i rozmieszczeniem sił wytwórczych oraz perspektywami dynamiki wzrostu i struktury ludności danego kraju.

Ważnymi narzędziami w tworzeniu i realizowaniu polityki długofalowego rozwoju techniki mogą być prognozy i programy. Zarówno prognozy, jak i programy będące częściami składowymi całego procesu planowania postępu technicznego tworzą wraz z innymi planami rozwoju produkcji społecznej kompleksowy układ planowania. Musi on być oparty o rachunek ekonomiczny, konieczny dla wyboru efektywnych kierunków postępu technicznego, nakładów inwestycyjnych i określenia optymalnych wzrostów i zmian w strukturze produkcji społecznej.

Szczególnie ważne znaczenie dla prawidłowego sformułowania kompleksowego układu planowania postępu technicznego posiadają rzeczowe i finansowe powiązanie w czasie i przestrzeni przewidywanych przedsięwzięć w różnych dziedzinach i kierunkach rozwoju techniki oraz pełne ujęcie w planie perspektywicznym i bieżącym przedsięwzięć z obu źródeł postępu technicznego: — działalności badawczej i rozwojowej jednostek zaplecza naukowego;

— działalności wynalazczej i racjonalizatorskiej pracowników przemysłu i in. działów gospodarki narodowej.

Opracowanie metodologii ekonomicznie uzasadnionego długofalowego przewidywania postępu technicznego (w formie prognoz i programów) stanowi aktualne i pilne zadanie dla nauki i praktyki gospodarczej.

2. Usprawnienie procesu planowania długofalowych tendencji postępu technicznego wiąże się z problemem oceny ekonomicznej efektywności nowej techniki. Dla skutecznego przewidywania i kształtowania przyszłych kierunków i poszczególnych rozwiązań technicznych, konieczny jest wybór techniki najodpowiedniejszej z punktu widzenia posiadanych zasobów siły roboczej oraz środków rzeczowych i finansowych. Adekwatna metoda rachunku efektywności do warunków przewidywania długofalowych tendencji sprzyja optymalnemu ukształtowaniu zakresu, a zwłaszcza tempa zmian w relacjach praca żywa — praca uprzedmiotowiona oraz praca uprzedmiotowiona — produkt.

Ocena efektywności nowej techniki wiąże się nie tylko ze sferą ekonomiczną, lecz także z innymi

EKONOMICZNE PODSTAWY PROGNOZOWANIA I PROGRAMOWANIA POSTĘPU TECHNICZNEGO

(TEZY REFERATU SEKCYJNEGO NA ZJAZD PTE — SEKCJA III)

WIESŁAW SPRUCH

aspektami, zwanymi ogólnie — społecznymi, które łączą zabezpieczającą najbardziej sprawne wykorzystanie sił dla wykonania planowanego zadania. Dlatego postęp techniczny jest interpretowany jako proces przemian zachodzących w narzędziach i przedmiotach pracy oraz w metodach działania, które przynoszą określone korzyści społeczno-ekonomiczne. Zjawisko postępu technicznego występuje w obszarze działalności ludzkiej, tworzącej kontrolowany w swoim przebiegu cykl prac, w którym mieszczą się: badania naukowe, innowacje techniczne, tworzenie i wdrażanie nowych technik i technologii. Współcześnie utrwalili się związki przyczynowo-skutkowe między nauką, techniką i produkcją (zwany triadą rozwoju).

Zjawisko postępu technicznego należy rozpatrywać w układzie dynamicznym, w którym znajdują obdicie nie tylko zmiany charakteru i funkcji nowej techniki, lecz także zmiany obszaru transferu techniki i jej sprzężeń z nauką i produkcją. Na tej podstawie można utworzyć cykl rozwojowy techniki, który może służyć do oceny przemian pod kątem widzenia analizy czasowej tego cyklu i rachunku ekonomicznego efektywności.

Na cykl rozwojowy techniki składa się szereg kolejno tworzących się w czasie faz rozwojowych, prace badawcze, rozwojowe zastosowanie i wykorzystanie nowej techniki. Tworzą one strukturę o układzie pionowym i poziomym transferu techniki. Powstaje z tego konstrukcja, której trzon stanowi główna linia ciągu rozwojowego jednego cyklu technicznego, a odgałęzienia powstające na różnej odległości od podstawy (badan naukowych) tworzą w poszczególnych fazach rozwoju. W każdej z tych faz występują powiązanie i rozwój czynników technicznych, organizacyjnych i naukowych z środowiskiem społecznym i jego instytucjonalnymi organizacjami (przemysł, handel, transport, oświata itd.).

Powstaje także układ powiązań między profesjonalnymi twórcami nowej techniki a społecznym ruchem racjonalizatorskim.

Taka integracja umożliwia prowadzenie jednolitej polityki rozwoju technicznego w skali kraju i międzynarodowej oraz koordynację

działania na tym odcinku z działaniami w innych dziedzinach życia gospodarczego, kulturalnego i in. społeczeństwa.

3. Planowość rozwoju gospodarki narodowej i integracja w obszarze transferu techniki wymagają stworzenia odpowiedniego układu hierarchicznego rozwoju techniki i metod planowania postępu technicznego. Proponuje się, aby przewidywanie przyszłego działania w sferze techniki, opartej o przesłanki ekonomiczne i społeczne odbywać się co najmniej w trzech kolejnych fazach: 1) prognozowania; 2) programowania; 3) planowania. Taka systematyzacja jest dotychczas sprawą dyskusyjną.

Układ powyższy różni się od obecnie przyjętego w Polsce sposobu postępowania w procesie kształtowania planowych zadań, środków i metod realizacji postępu technicznego wyraźnym wydzieleniem faz programowania i prognozowania oraz zwiększeniem ich udziału w szeroko pojętym procesie planowania. Odnosi się to zarówno do skali makro- i mikroekonomicznej oraz zróżnicowanego horyzontu czasowego (plany 2-letnie i 5-letnie). Każda z faz posiada odmienne cechy i spełnia odmienną rolę w strategii rozwoju techniki. Prognozy i programy sondaży przyszłości oraz sygnalizują jej kształt. Plany wyznaczają realny kształt przyszłości.

Układ trójfazowy wzmacnia strategię rozwoju techniki przez wydłużenie perspektywy przewidywania, zwiększenie jego elastyczności, kompleksowości oceny i precyzji w podejmowaniu decyzji. Wymienione fazy naukowego przewidywania postępu technicznego należy rozpatrywać jako części składowe jednego procesu kierowania rozwojem techniki w kraju czy w branżach lub poszczególnych przedsiębiorstwach. Części te wzajemnie się uzupełniają i jedynie przy łącznym ich zastosowaniu mogą przynieść najwyższy efekt w planowaniu. Tworzą one zwarty, kompleksowy model planowania postępu technicznego (określony pod względem ilościowym, strukturalnym, przestrzennym i czasowym). Model ten, pozwalający na prowadzenie celowego prognozowania i programowania, czyli określania przyszłych celów, środków i przewidywanych metod działania, formowania wariantów odpowiednich rozwiązań i wybór spośród nich — optymalnego, stanowiącego przedmiot planowej realizacji w przyszłości.

W ten sposób zabezpiecza się formowanie strategii rozwoju techniki na szczeblu centralnym (Komisja Planowania, ministerstwa), jak również na szczeblu lokalnym (przedsiębiorstwa, jednostki samostanowienia). Na szczeblu lokalnym w strukturze procesu planowania występują fazy prognozowania i programowania postępu technicznego. Z tym, że waga i zakres tych faz w poszczególnych szczeblach jest inny.

Łączność wewnętrzna trzech faz w procesie planowania postępu technicznego nie oznacza braku zróżnicowania między nimi w zakresie funkcji i metod.

4. Proces podejmowania decyzji w sprawie wyboru kierunku, sposobów realizacji postępu technicznego rozpoczyna się od opracowania prognoz.

Prognoza techniczna wyraża przewidywanie przyszłych zmian techniki i technologii rozpatrywanych zarówno pod kątem widzenia źródeł, warunków i środków niezbędnych dla powstania postępu technicznego, jak też jego skutków technicznych, ekonomicznych, społecznych. Prognozy powinny zabezpieczać także wyprzedzenie w czasie docelowego rozwoju techniki, aby zmieściła się w nim całość cyklu od powstania odkrycia, wynalazku do ich wdrożenia do produkcji.

Prognozy można podzielić z punktu widzenia ich roli w planowaniu postępu na dwie grupy:

1) prognozy rozpoznawcze; 2) prognozy operacyjne.

Ad 1. Ten typ prognoz o bardzo długim horyzoncie czasowym (10–30 lat i więcej) dotyczy szeroko zakrojonych badań rozpoznawczych w różnych dziedzinach techniki, często jej nowych zakresach oraz perspektywicznie planowanych pracach badawczych nad rozwojem istniejących i nowymi kierunkami postępu technicznego.

Ad 2. Prognozy operacyjne związane są z planowaniem wieloletnim nie przekraczającym zasadniczo przedziałów czasowych 3–5-letnich. Dostosowane są do wymogów współczesnej rewolucji naukowo-technicznej, która przyspiesza niezmiennie tempo cyklu życia, a w nowych dziedzinach produkcji (elektronika, automatyka przemysłowa, maszyny plastyczne) jeszcze krótszych: 3–5-letnich.

Przedmiotem prognozowania operacyjnego są: zakończone badania naukowe nad konkretnym tematem o perspektywach zastosowania w produkcji przemysłowej (horyzont czasowy 7–10-letni), opatentowanie wynalazków (horyzont 5–7-letni), wykonanie prototypów (horyzont 2–5-letni), badanie stanu i rozwoju aktualnej najnowszej produkcji światowej (horyzont 2–5-letni).

Prognozy techniczne wiążą się ściśle z prognozami naukowymi, a także z prognozami rynkowymi, demograficznymi i in.

5. Postęp techniczny jako proces dynamiczny wymaga szczególnej dokładności i jasności w formułowaniu zadań. Dlatego też przyjmując odpowiednie dane wyjściowe z prognoz technicznych powinno się wyprzedzać formułowanie dyrektyw do planów 2- i 5-letnich opracowaniem programu postępu technicznego.

Program może zawierać koncepcję rozwoju technicznego jednostki, związku gospodarczego lub całego kraju, określając na długi okres (zwykle powyżej 5 lat) i odnosząc się do całego kompleksu zagadnień rozwoju technicznego danego obiektu. W programie zostają określone następujące sprawy: a) generalny kierunek działania; b) techniczna wykonalność przewidywanego zadania (w zakresie przygotowania bazy naukowej, zaplecza technicznego, podstawowych środków technicznych i kadry); c) warianty rozwiązania zadania w zależności od warunków technicznych, ekonomicznych i organizacyjnych; d) zabezpieczenie zgodności przewidywanego rozwoju technicznego danego obiektu z rozwojem innych obiektów; e) zapewnienie zgodności postępu technicznego w danym obiekcie z kierunkami rozwoju struktury całej gospodarki i z ogólną tendencją polityki technicznej i ekonomicznej w kraju.

Ujęcie w powyższy sposób programy postępu technicznego oparte na długofalowych prognozach i w ścisłym związku z innymi programami i częściami planu gospodarki narodowej, poddawane są stałej weryfikacji w zakresie oceny efektywności ekonomicznej i zgodności z zachodzącymi zmianami w nauce, produkcji i strategii rozwoju gospodarczego. Zastosowanie rachunku ekonomicznego efektywności nie może być jednak prostym przeniesieniem zasad i form tego rachunku z procesu planowania postępu technicznego w krótkich okresach czasu (2–5 lat). W długich przedziałach czasu zmieniają się przyjęte wartości w takich kategoriach ekonomicznych jak: ceny, wskaźniki efektywności, stopa procentowa, zysk itd. Dlatego pojawia się potrzeba opracowania wraz z metodami prognozowania i programowania odpowiednich form rachunku ekonomicznego oraz uwzględnienia innych kryteriów oceny i wyboru w długofalowym rozwoju techniki.

Program tworzy generalną perspektywę, w której podstawowe cele rozwoju technicznego lokalizuje się w odpowiedniej strukturze planów postępu technicznego w skali 2- i 5-letniej. W planach, cele perspektywiczne konkretyzują się w bieżące zadania oparte o wybór najkorzystniejszych rozwiązań technicznych i sposobów ich realizacji. Dzięki takiemu związkowi tworzy się nie tylko zintegrowany układ planowania, ale również zabezpiecza się priorytetowość, ciągłość i optymalność rozwoju technicznego.

6. Niemniej ważną kwestią jest w planowaniu postępu technicznego kompleksowość w opracowaniu zadań. W tym przypadku kompleksowość oznacza ujęcie każdego problemu w planie postępu technicznego od strony wzajemnych związków między nauką, techniką i doświadczeniem produkcyjnym; szczegółowe określenie pozycji i zależności między wszystkimi składnikami procesu pracy; harmonizację doboru środków i działania tych składników we wszystkich etapach rozwoju; badania i próby nad nową produkcją; ocenę produkcji na skalę przemysłową i w sferze eksploatacji nowo wytwarzanych wyrobów. W tych etapach zamyka się sens tworzenia nowego w technice: wynalezienia, wyprodukowania i zastosowania praktycznego wyrobów, które odpowiadają najwyższemu osiągnięciu nauki i techniki oraz zabezpieczają najwyższe efekty użytkowe i oszczędność nakładów pracy społecznej. Obecnie obserwuje się występujący w procesie planowania brak zgodności między planowaniem techniki, a planowaniem produkcji i jej realizacją. Jeżeli do tego dodać często pojawiające się przypadki planowania postępu technicznego bez odpowiedniego ekonomicznego uzasadnienia, to w wyniku powstaje układ, planu z brakujującymi podstawowymi ogniwami łączącymi i zgodności techniki z ekonomiką. Pociąga to za sobą niezgodność między przewidywanymi zadaniami w zakresie rozwoju techniki a realnymi warunkami produkcyjnymi i finansowymi ich realizacji. W tych przypadkach narusza się wymóg kompleksowości planowania postępu technicznego.

7. Rozwój techniki podporządkowany jest naczelnym zadaniom gospodarczym i obronnym kraju. Zgodnie z ogólną tendencją postę-

pu gospodarki narodowej powinna występować odpowiednia hierarchizacja zapotrzebowania na nową technikę i selekcja ekonomiczna kierunków jej zmian w następującym co najmniej zakresie:

— rozwój własnych badań lub import myśli naukowej (licencji) względnie specjalistów;

— rozwój wiodących kierunków postępu technicznego i przygotowania przyszłościowych dziedzin produkcji;

— rozwój zaplecza badawczego w kierunkach określonych tendencjami światowymi i specjalizacją własnej gospodarki narodowej. Duża skala potrzeb, wysokie wymagania nowoczesnej produkcji w zakresie technicznym i organizacyjnym oraz ograniczone zasoby materiałowe i możliwości kadrowe dyktują konieczność odpowiedniej koncentracji sił i specjalizacji techniczno-produkcyjnej każdego kraju. Na tym tle powstaje potrzeba międzynarodowego podziału pracy oraz integracji gospodarczej krajów socjalistycznych. Szczególnie ważne zadanie przypada w tym zakresie strategii rozwoju techniki, w której operuje się długofalowymi przewidywaniami i oceną ekonomiczną przedsięwzięć technicznych w kierunkach określonych specjalizacją i kooperacją międzynarodową.

Wybrane kierunki rozwoju techniki wraz ze skłasyfikowaną według pilności zadań strukturą przedsięwzięć powinny znaleźć się zarówno w fazie programowania, jak i planowania, w odpowiednio opracowanych dokumentach, umożliwiających określenie w czasie i w przestrzeni zadań, osiągniętego poziomu, dynamiki wzrostu i różnic w poziomie technicznym danego obiektu a produktami i obiektami w kraju i na świecie. Wskaźniki tych ostatnich mogą służyć jako: baza odniesienia dla osigniętych lub planowanych przedsięwzięć w zakresie postępu technicznego; skala oceny dystansu dzielącego dany obiekt od bazy (wzorca). Informacje z tego zakresu powinny służyć za podstawę do ustalania kierunku i treści zadań w planie postępu technicznego.

8. Wymieniony problem obiektywnej konieczności powiązania, procesu długofalowego przewidywania rozwoju techniki z jej oceną ekonomiczną, pozostaje w praktyce często nierozwiązany. Wynika to z następujących przyczyn: stosowania nieodpowiednich metod oceny lub braku metod, formalnego i dowolnego przeprowadzania rachunku, ograniczania obliczeń do niektórych rodzajów efektów i nieuwzględniania części składników nakładów, oceny efektywności bez brania pod uwagę perspektyw rozwoju itd. W takiej sytuacji powstaje nieprawdziwy obraz efektywności, który może doprowadzić do fałszywej orientacji w korzyściach społeczno-ekonomicznych postępu technicznego, a zatem również do przewidywania i ustalania nieoptymalnego rozwoju techniki.

W celu zabezpieczenia odpowiedniej metody badania ekonomicznego w trójfazowym procesie planowania ocena korzyści społeczno-ekonomicznego postępu technicznego powinna podlegać dwójakiej interpretacji, a mianowicie: a) szeroko pojmowanych korzyści na tle odległego horyzontu czasowego i przestrzennego, które występują przy makroekonomicznych analizach, w prognozach i programach wieloletnich przedsięwzięć o rozległych związkach gospodarczych; b) ograniczonego kwalifikowania korzyści, związanego z małą perspektywą czasową i wąskim obszarem obserwacji, odnoszącym się zwykle do ram jednego przedsiębiorstwa i wyboru optymalnego wariantu postępu technicznego.

Odmienność skal w ocenie nie może doprowadzić do sprzeczności interesów: społecznego i jednostkowego. Natomiast powinna ona służyć dostosowaniu form i metod rachunku ekonomicznego do poszczególnych faz planowania, spełniających odmienne funkcje w procesie sterowania rozwojem techniki. Dotychczas w praktyce dość często przyjmowana mała skala czasu w ocenie efektów (1 rok) nie tworzyła bodźców do wieloletniego planowania postępu technicznego.

Ocena ekonomicznej efektywności w procesie programowania posiada charakter aprioryczny, uzupełniający w miarę rozległości analizy okresów minionych jej wynikami w zakresie zrealizowanego postępu technicznego. Porównania w takich przypadkach są bardzo cennym źródłem informacji dla planowania.

Ocena ekonomicznej efektywności wybranego przedsięwzięcia (technicznego programu i planie powinna być bezwarunkowo dokonana w zakresie obowiązujących metodki obliczania. W celu skutecznego przeprowadzenia obliczeń należy w procesie planowania zabezpieczyć wykonanie następujących czynności: 1. ustalenie bazy odniesienia dla porównania planowanych przedsięwzięć; 2. uzyskanie odpowiedniego dopływu informacji potrzebnych dla pełnej analizy; 3. uzyskanie porównywalności danych używanych w rachunku; 4. przeprowadzenie badań w zakresie wskaźników cząstkowych; 5. dokonanie oceny globalnej efektywności ekonomicznej planowanego postępu technicznego.

9. Zarówno w kolejnych fazach planowania, jak i w przypadku oceny ekonomicznej przedsięwzięcia, nie-

zwykle ważną rolę odgrywa odpowiedni dobór przedziałów czasu. Umiejętne operowanie skalą czasu usprawnia proces prognozowania (dokładność, niezawodność, koordynacja itp.) oraz ułatwia przeprowadzenie rachunku efektywności.

Często nie przewiduje się odpowiedniego wyprzedzenia w czasie przygotowania całego zespołu warunków organizacyjnych, ekonomicznych, społecznych i in., co wywołuje zmniejszenie możliwości racjonalnego i efektywnego wykorzystania nowej techniki.

Niejednokrotnie niezharmonizowane wprowadzenie nowej techniki staje się powodem perturbacji w planowym zwiększeniu rozmiarów i zmianach struktury produkcji w skali zarówno przedsięwzięcia, jak i kraju. Dobór okresów dla prognoz, programów i planów wynika z doświadczenia własnego i zagranicy. Wymaga dużej ostrożności ze względu na wielką rozpiętość stosowanych okresów: od 1 roku do 5, 20, 30 a nawet 100 lat. Poza tym w jednym cyklu rozwoju technicznego pojawiają się równoległe szeregi ciągów rozwojowych o różnych punktach czasowych rozpoczęcia operacji.

10. Współczesne metody prognozowania i programowania postępu technicznego można sklasyfikować w trzech grupach:

1) Metody ekstrapolacji trendu lub obwiedni, w których przyszłość oznacza się według danych z linii rozwoju określonego zjawiska postępu technicznego ekstrapolowanego na podstawie wielkości empirycznych z okresu poprzedzającego planowanie;

2) metody refleksji oparte na wnioskowaniu specjalistów w postaci hipotez wypływających z naukowych przesłanek przewidywania kierunków i alternatyw postępu technicznego;

3) metody modelowania przedstawiające sposoby ujęcia programu postępu technicznego w oparciu o analizę ekonomiczno-matematyczną zmian i kierunków rozwoju poszczególnych obiektów i procesów nauki i techniki. Używa się do tego celu modeli matematycznych, logicznych lub informacyjnych.

Możliwości zastosowania wymienionych metod są zróżnicowane. Dość duży zakres zastosowania posiadają metody ekstrapolacji i są często używane w praktyce szeroko pojętego planowania postępu technicznego, jakkolwiek ich przydatność jest ograniczona wąskim horyzontem czasowym. Nie nadają się do wieloletnich prognoz. Natomiast metody refleksji nie zostały jeszcze spopularyzowane, chociaż ich walory są bardzo interesujące dla planisty. Szczególnie polecie można stosowanie w tej metodzie techniki delifikacji i panelowej. Doświadczenia z zastosowania programu kolejnych indagaacji w formie ankiet zespołu specjalistów opracowujących prognozy w odcinkach 20–30-letnich w dziedzinie nauki, techniki wojennej, wskazują na duże możliwości użycia i doskonalenia ich w programowaniu i prognozowaniu postępu technicznego.

Również, zachęcające do stosowania w programowaniu są metody modelowania, zwłaszcza w przypadkach modelowania określonych procesów postępu technicznego, w których dokonuje się analizy porównawczej i wyboru konkretnych wariantów rozwoju oraz tam gdzie wymagane jest wysokie prawdopodobieństwo trafnego rozwiązania i dokładnego określenia czasu trwania realizacji.

11. Trójfazowe planowanie postępu technicznego jest procesem złożonym pod względem metodologicznym i organizacyjnym. Wymaga ono dokładnego opracowania przygotowania do jego przeprowadzenia i ścisłego wykonania wszystkich zamierzonych działań.

Jako podstawowe elementy zintegrowanego procesu planowania należy uznać i zabezpieczyć z punktu widzenia merytorycznego i organizacyjnego następujące kwestie:

— opracowanie wstępnej hipotezy rozwoju na tle zeznań z prognoz;

— ustalenie czynników pobudzających i hamujących rozwój techniczny (w alternatywnych rozwiązaniach);

— wielowariantowe określenie celu przewidywanego postępu technicznego wraz z propozycją uzasadnienia wyboru;

— analizę ekonomiczną celu i warunków rozwoju oraz selekcję najkorzystniejszych rozwiązań technicznych;

— ocenę i wybór najlepszych sposobów przeprowadzenia prac nad realizacją planowanych przedsięwzięć;

— ustalenie potrzeb w zakresie kadry, środków rzeczowych i finansowych zabezpieczających realizację zadań w zakresie postępu technicznego;

— opracowanie kompleksowego programu postępu technicznego;

— zbilansowanie zadań i środków zarówno w sferze wewnętrznej danej jednostki, jak i na tle jej zewnętrznych powiązań wynikających z realizacji programu;

— opracowanie analitycznego planu wykonawczego i realizacji zintegrowanego przedsięwzięcia technicznego.

Obok struktury zharmonizowanych działań nad planem postępu technicznego konieczne jest ustalenie ścisłego reżimu czasu przeznaczanego na wykonanie poszczególnych faz (prognoza, program, plan), operacji i czynności oraz wyznaczenie odpowiednich organów i komórek administracji gospodarczej, które wykonają prace odpowiednio do wyznaczonych im funkcji.

Konieczne jest utrzymanie stałej weryfikacji treści programów postępu technicznego oraz opracowanie odpowiednich metod agregacji poszczególnych elementów planu z różnym stopniem rozeznania i dokładnych danych w jednym zwartym planie postępu technicznego.

Praca nad planem postępu technicznego sama wymaga odpowiednio wysokiego poziomu techniki działania. Ułatwia ona proces oceny i wyboru ekonomicznego rozwoju techniki.

ANKIETA

Oplatek pocztowy ulści adresat

„ŻYCIE GOSPODARCZE”

WARSZAWA 1

Hoża 35 p. III
Skrytka 7

DRODZY CZYTELNICY! Chcemy dowiedzieć się, co sądzicie o „Życiu Gospodarczym”, co Wam się w naszym piśmie podoba a co nie, jakich zmian sobie życzyście. Wasze opinie i uwagi pozwól krytycznie przeanalizować i ulepszyć naszą pracę.

Prosimy więc o wycięcie i wypełnienie niniejszej ankiety oraz wrzucenie (po złożeniu, ale bez spinania lub sklejania, ewentualnie po włożeniu do nie zamkniętej koperty) do skrzynki pocztowej — do 10 listopada br. Z GÓRY DZIĘKUJEMY.

*

Ankiety można wypełnić anonimowo.

Wśród nieanonimowych uczestników ankiety rozlosujemy nagrody rzeczowe.

*

Czytelnicy, którzy będą mieli więcej do powiedzenia, niż miejsca na naszym formularzu, są proszeni o dołączenie swych opinii na oddzielnych kartkach (w kopercie ze znaczkiem). Wszystkie wypowiedzi stanowią będą dla redakcji cenny materiał.

n) teoretyczne zagadnienia ekonomii	m) rolnictwo
o) planowanie i zarządzanie	n) transport i łączność
p) rozwój gospodarki kraju	o) finanse, banki, kontrola
q) bieżąca sytuacja gospodarcza	p) obrót towarowy
r) przedsiębiorstwo	q) spożycie, usługi
s) płace, podjęcie ekonomiczne	r) gospodarka pieniężna
t) zatrudnienie, kadry	s) handel zagraniczny
u) zagadnienia społeczne	t) współpraca międzynarodowa
v) sprawy ekonomiczne i P.T.E.	u) problemy krajów socjalistycznych
w) organizacja, postęp organizacyjny	x) problemy krajów kapitalistycznych
x) technika, postęp techniczny	y) prosimy ewentualnie dopisać:
y) ludownictwo i zasoby	
z) ...	

w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie (art. 442 § 1 i 118 k.c.).

Przechodząc do kwestii odpowiedzialności pozwanej Spółdzielni z tytułu czynu niedozwolonego zarzut rewizji odnośnie błędnej przeliczenia przez GKA, że pojemniki były wadliwe w chwili wprowadzenia ich do obrotu, nie są uzasadnione.

Opinia Instytutu Leków nie może być zdyskwalifikowana, skoro wydana została w oparciu o przedłożone egzemplarze zareklamowanych pojemników: i skoro upatruje ona przyczynę wadliwości w niejałowem opakowaniu zewnętrznym i niejałowej instrukcji włożonej do wewnątrz oraz braku właściwego uszczelnienia drewna na nasadzie igły powodujących nieprzydatność do użytku zgodnie z przeznaczeniem, które to wady tkwiły w przedmiocie dostawcy już w chwili wprowadzenia go do obrotu. Opinia Instytutu Leków co do źródła wadliwości i nieprzydatności znalazła potwierdzenie w badaniach przeprowadzonych przez Spółdzielnię, w wyniku których (...) Spółdzielnia również stwierdziła, że powodem rozwoju pleśni „w sprzągających warunkach” były zarodki pleśni zawarte w papierze, na którym wydrukowane były instrukcje umieszczone wraz z pojemnikami w plastikowym opakowaniu zewnętrznym i uznana nawalet początkowo reklamację Stacji w R.

Jak wynika z zestawienia opinii Instytutu Leków i pisma Spółdzielni z 16.X.1967 r. Spółdzielnia istotnie nie przewidywała — chociaż jako producent nowego artykułu medycznego, wprowadzonego w ramach postępu technicznego, powinna była to zbadać i przewidzieć — że w wyniku użycia niejałowego opakowania zewnętrznego i etykiety włożonych do wewnątrz, w wyniku cech fizycznych użycia na pojemniki i opakowanie zewnętrzne surowca oraz braku właściwego uszczelnienia drewna stworzone zostaną warunki do powstania pleśni między powierzchnią pojemnika a torebką z folii, a nawet wewnątrz pojemników w płynie konserwującym krew (...).

Nie stwierdzono natomiast wadliwych egzemplarzy ze śladami zakażenia pleśnią, od czasu wprowadzenia przez Spółdzielnię nowego sposobu konfekcjonowania, polegającego na pakowaniu pojemników w hermetyczne puszki metalowe i zamieszaniu etykietek na zewnątrz puszek oraz na staranniejszym wykańczaniu samych pojemników. Okoliczność więc, że Spółdzielnia w okresie późniejszym zmieniła sposób konfekcjonowania, również potwierdza słuszność ustaleń GKA, że dostarczone pojemniki posiadały w chwili wprowadzenia ich do obrotu wadę wynikającą ze złego konfekcjonowania (...) w sytuacji, gdy chodzi o zdrowie i życie ludzkie, stwierdzenie nawet 1 egzemplarza wadliwego w dostawie „musi spowodować zdyskwalifikowanie całej dostawy jako nie nadającej się do użytku zgodnie z przeznaczeniem.

W tych warunkach, skoro wprowadzenie sporem objętych pojemników do obrotu od pierwszych chwil powodowało niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzkiego, nie można podważyć ustaleń GKA, że dostawa tych pojemników stanowiła czyn niedozwolony, z tytułu którego strona pozwana powinna ponieść odpowiedzialność, wynagradzając obu stronom powodów poniesioną przez nie szkodę, na którą składa się cena, którą zapłaciły za zwrócone pozwanej pojemniki.

NOWE PRZEPISY I ZARZĄDZENIA

PROGNOZY ŚREDNIO- I DŁUGOOKRESOWE JAKO PODSTAWA DO OPRACOWANIA PRZYSZYŁYCH PLANÓW GOSPODARCZYCH

W nr 43 Monitora Polskiego ukazała się uchwała nr 150 Rady Ministrów z dnia 17 września 1970 r. w sprawie wprowadzenia systemu prognoz jako podstawy do opracowywania planów 5-letnich i planów perspektywicznych (poz. 266).

Uchwała normuje zagadnienia przygotowywania prognoz średnio- i długookresowych, obejmujących okresy od kilku do kilkudziesięciu lat, opracowywanych w szczególności dla potrzeb planowania gospodarczego.

Prognozy, które mają stanowić integralną część systemu planowania, powinny być poprzedzone: 1) badaniami najbardziej prawdopodobnego przebiegu przyszłych zjawisk społecznych, politycznych, gospodarczych, kulturowych i naukowo-technicznych, uzależnionych od czynników zewnętrznych lub wewnętrznych; 2) określeniem najbardziej pożądanego przebiegu i kształtu przyszłych zjawisk, o których wyżej mowa.

Studia prognostyczne powinny być prowadzone w sposób ciągły i w miarę zachodzących zmian oraz powstawania nowych zjawisk lub tendencji poszczególnych prognozy lub ich części powinny być aktualizowane. Aktualizacji prognoz należy dokonywać w miarę potrzeb co 3-5 lat, w zależności od specyfiki zagadnienia, z odpowiednim wydłużeniem horyzontu czasowego.

Opracowała:
STANISŁAWA ZIELIŃSKA

8 ŻYCIE GOSPODARSTWA

Nr 45 (999) — 8.XI.1970 r.



SPRAWY EKONOMISTÓW



SPRAWY EKONOMISTÓW



SPRAWY

PRZED KRAJOWYM ZJAZDEM...

W WOJ. KATOWICKIM

NA zakres i sposób prowadzenia działalności przed Krajowym Zjazdem Ekonomistów przez katowicką organizację PTE istotny wpływ ma liczebność tej organizacji. Zreszta ona obecnie ok. 10 tys. członków w 370 Kołach Zakładowych i Miedzyzakładowych, jest więc najliczniejszą organizacją wojewódzką PTE. Uruchomienie właściwego sposobu działalności przedzjazdowej w Katowicach wymaga więcej czasu na prace organizacyjne niż w innych województwach. Również i podsumowanie przedzjazdowej działalności w Katowicach opracowania wniosków na Krajowy Zjazd Ekonomistów będzie wymagało sporo czasu.

W tych warunkach konieczne okazało się prowadzenie działalności przedzjazdowej w kilku, prawie że niezależnych od siebie nurtach. Pierwszym z nich jest działalność samych Koł PTE. Przygotowują one i odbywają obecnie — wspólnie z zakładowymi Kołami NOT — pierwszą turę zebrań przedzjazdowych. Wytoczne Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PTE, wydane w oparciu o ustalenia zawarte w liście Prezidium Głównego Komitetu Krajowego Zjazdu Ekonomistów z dnia 8.IX br. zobowiązały Koła PTE w naszym województwie do takiego przygotowania i przeprowadzenia tych zebrań, aby pozwoliły one na sformułowanie konkretnych wniosków, których realizacja przez przedsiębiorstwa przyczyni się do zapewnienia lepszych warunków życia w nowym planie 5-letnim.

Należy oczekiwać, że w wielu Kołach PTE odbędą się również zebrań, poświęcone węzłowym problemom funkcjonowania służb ekonomicznych oraz zawodowym sprawom ekonomistów i sprawom PTE. Nadzór nad akcją zebrań Koł PTE został powierzony istniejącym na terenie woj. katowickiego 19-tu Radom Koordynacyjnym Terenowym, a także Radom Koordynacyjnym Branżowym. Największą z tych Rad — Rada Koordynacyjna Koł Górnictwa Węglowego — licząca ok. 4 tys. członków, zrzeszonych w 134 Kołach, w tym w 104 Kołach, na terenie woj. katowickiego, dla zapewnienia właściwego ukierunkowania przedzjazdowej działalności Koł zrępowadziła we wrześniu 9 odpraw przewodniczących Koł PTE. Z posiadanych informacji wynika, że do 18 października odbyło się już 60 zebrań Koł PTE na terenie woj. katowickiego. Nasilenie akcji zebrań systematycznie wzrasta, należy więc oczekiwać, że do końca października odbędą się ich co najmniej 200. Dla sprawnego podsumowania akcji zebrań i opracowania wniosków na nich najciekawszych wniosków zostanie nowolany przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego PTE specjalny zespół roboczy.

Drugim ważnym nurtem działalności przedzjazdowej w woj. katowickim jest seria konferencji naukowych, z których największa będzie wojewódzka konferencja przedzjazdowa w dniu 9.XI br. Z serii tych konferencji naukowych odbyły się już trzy. Pierwszą z nich była kursokonferencja aktywów PTE woj. katowickiego, która odbyła się w Jaszcówcu w dniach 29 i 30 września z udziałem 110 uczestników. Podstawa obrad tej konferencji były następujące referaty: — dr inż. T. Pyki (sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR) pt. „Problemy rozwoju gospodarczego woj. katowickiego”.

— mgra Z. Gorczycy (kierownika Wydz. Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR) pt. „Metody propagandy ekonomicznej”.

— doc. dr hab. B. Miszewskiego pt. „Metodyczne problemy prelekcji wykładanych w jednostkach organizacyjnych PTE”.

— dr W. Brzózka pt. „Współdziałanie rad koordynacyjnych terenowych i branżowych”.

— dyr. J. Starowicza pt. „Współdziałanie rad koordynacyjnych terenowych i branżowych na przykładzie Rady Koordynacyjnej Koł Górnictwa Węglowego”.

Następnie, w dniu 3 października odbyła się w Katowicach konferencja naukowa nt. racjonalizacji przewoźników transportu kolejowego, zorganizowana przez Radę Koordynacyjną Koł Ekonomistów Transportu. Podstawa obrad, w których wzięło udział 90 osób, były następujące referaty:

— doc. dr B. Gajdy pt. „Koncentracja pracy rozrządowej i modernizacja stacji rozrządowych”.

— dr A. Sitko pt. „Kontenerowy system transportowy”.

Z kolei, w dniu 20 października odbyła się w Katowicach konferencja aktywów Rady Koordynacyjnej Koł Górnictwa Węglowego z udziałem 60 osób, podczas której miała miejsce żywa dyskusja na podstawie następujących referatów:

— dyr. mgra inż. R. Staniendy (przewodniczącego Rady) pt. „Wybrane problemy rozwoju górnictwa węglowego”.

— dyr. J. Starowicza (wiceprzewodniczącego Rady) pt. „Rola, zadania i organizacja służb ekonomicznych w górnictwie węglowym”.

W listopadzie odbędą się przynajmniej cztery dalsze konferencje naukowe, a mianowicie:

— konferencja Rady Koordynacyjnej Koł Górnictwa Węglowego nt. aktualnych problemów ekonomicznej efektywności środków trwałych w górnictwie węglowym,

— sympozjum Rady Koordynacyjnej Koł Ekonomistów Biur Projektów nt. organizacji i metodyki badań ekonomicznych w programowaniu i projektowaniu inwestycji,

— konferencja Rady Koordynacyjnej Koł Handlu Wewnętrznego nt. bodźców ekonomicznych w handlu,

— konferencja Rady Koordynacyjnej Koł Przemysłu Szkłarskiego nt. zastosowania metod optymalizacyjnych w przemyśle szkłarskim.

Można również oczekiwać, że także i Rady Koordynacyjne Terenowe — zgodnie z wytycznymi Zarządu Oddziału Wojewódzkiego — zorganizują terenowe narady aktywów poświęcone omówieniu kierunków i sposobów rozwoju gospodarczego i doskonalenia systemu funkcjonowania gospodarki socjalistycznej oraz podstawowych spraw ekonomistów i PTE.

Wszystkie te konferencje i narady przyczynią się do sformułowania wniosków, które będą przedstawione podczas obrad wojewódzkiej konferencji przedzjazdowej oraz Krajowego Zjazdu Ekonomistów.

Kolejnym, równie ważnym nurtem działalności przedzjazdowej jest przygotowanie czynnego udziału przedstawicieli woj. katowickiego w obradach Krajowego Zjazdu Ekonomistów. W tym celu przede wszystkim zostały poddane wnikliwej analizie przez grono specjalistów — pracowników nauki oraz działaczy gospodarczych, tezy referatów, przygotowane na Krajowy Zjazd Ekonomistów przez Główny Komitet Zjazdu. Wynikami tej analizy będą uwagi i wnioski, jakie w najbliższych dniach zostaną przekazane poszczególnym sekcjom Krajowego Zjazdu. W toku znajduje się usta-

lanie tematyki i autorów wystąpień w czasie obrad poszczególnych sekcji Krajowego Zjazdu. Przygotowywane są również referaty, które zostaną przekazane do wydania jako materiały Krajowego Zjazdu. Ten nurt działalności przedzjazdowej jest nadzorowany przez Prezidium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PTE.

Następnym nurtem działalności przedzjazdowej, do którego również przywiązuje się wielką wagę, jest popularyzacja problematyki Krajowego Zjazdu Ekonomistów oraz pracy i zamierzeń PTE wśród społeczeństwa woj. katowickiego.

W tym celu została zorganizowana w dniu 9.10.br. konferencja prasowa, w której wzięło udział ok. 20 przedstawicieli prasy, radia i TV. Na konferencji zostały przygotowane zarówno materiały informacyjne na piśmie jak i referaty o programie i dotychczasowym przebiegu działalności przedzjazdowej. W prasie woj. katowickiej ukazało się już szereg artykułów, poświęconych problematyce Krajowego Zjazdu Ekonomistów oraz działalności przedzjazdowej PTE. Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim inicjatywa „Trybunu Robotniczego”, która podjęła druk cyklu problemowych artykułów pod hasłem „Ekonomiści w służbie intensywnego rozwoju”. Należy oczekiwać, że w miarę zbliżania się terminu Zjazdu oraz dalszego nasilania działalności przedzjazdowej zwiększy się częstotliwość informacji prasowych, radiowych i telewizyjnych, tym bardziej, że zagwarantowano przedstawicielom prasy, radia i TV stałe ich informowanie o przebiegu i wynikach działalności przedzjazdowej.

Dużo uwagi poświęca Zarząd i Biuro Oddziału Wojewódzkiego kołnemu nurtowi działalności przedzjazdowej, jakim jest dalszy rozwój katowickiej organizacji PTE. Oczekuje się, że w rezultacie podjętych starań w czasie obrad Wojewódzkiej Konferencji Przedzjazdowej zostanie przyjęty dziesięciopięciopięcioletni plan na terenie woj. katowickiego. Daży się również do osiągnięcia przed Krajowym Zjazdem Ekonomistów liczby 400 Koł i jednostek organizacyjnych PTE w woj. katowickim.

Trzeba również wspomnieć, że w czasie obrad Wojewódzkiej Konferencji Przedzjazdowej ma nastąpić podpisanie umowy o współdziałaniu między Zarządami Oddziałów Wojewódzkiego NOT i PTE. Podpisanie tej umowy otworzy nowy etap współpracy obu organizacji na wszystkich szczeblach, a przede wszystkim przyczyni się do lepszego skoordynowania działalności, mającej na celu przyspieszenie postępu technicznego i organizacyjnego.

Ważnym wydarzeniem będzie także wydanie 300 haseł z zakresu ekonomiki, opracowanych z inspiracji Komitetu Wojewódzkiego PZPR. To encyklopedyczne wydawnictwo książkowe będzie niewątpliwie wielką pomocą dla działaczy gospodarczych woj. katowickiego.

Scharakteryzowana powyżej wielokierunkowa działalność przedzjazdowa w woj. katowickim jest realizowana zgodnie z programem, przyjętym przez Katowicki Wojewódzki Komitet Krajowego Zjazdu Ekonomistów. Jedynie w niektórych przypadkach ma miejsce pewne opóźnienie w stosunku do pierwotnie ustalonych terminów. Na tle oceny dotychczasowego przebiegu działalności przedzjazdowej nasuwa się jednak wniosek, że krótki czas,

— mgra Z. Gorczycy (kierownika Wydz. Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR) pt. „Metody propagandy ekonomicznej”.

— doc. dr hab. B. Miszewskiego pt. „Metodyczne problemy prelekcji wykładanych w jednostkach organizacyjnych PTE”.

— dr W. Brzózka pt. „Współdziałanie rad koordynacyjnych terenowych i branżowych”.

— dyr. J. Starowicza pt. „Współdziałanie rad koordynacyjnych terenowych i branżowych na przykładzie Rady Koordynacyjnej Koł Górnictwa Węglowego”.

Następnie, w dniu 3 października odbyła się w Katowicach konferencja naukowa nt. racjonalizacji przewoźników transportu kolejowego, zorganizowana przez Radę Koordynacyjną Koł Ekonomistów Transportu. Podstawa obrad, w których wzięło udział 90 osób, były następujące referaty:

— doc. dr B. Gajdy pt. „Koncentracja pracy rozrządowej i modernizacja stacji rozrządowych”.

— dr A. Sitko pt. „Kontenerowy system transportowy”.

Z kolei, w dniu 20 października odbyła się w Katowicach konferencja aktywów Rady Koordynacyjnej Koł Górnictwa Węglowego z udziałem 60 osób, podczas której miała miejsce żywa dyskusja na podstawie następujących referatów:

— dyr. mgra inż. R. Staniendy (przewodniczącego Rady) pt. „Wybrane problemy rozwoju górnictwa węglowego”.

— dyr. J. Starowicza (wiceprzewodniczącego Rady) pt. „Rola, zadania i organizacja służb ekonomicznych w górnictwie węglowym”.

W listopadzie odbędą się przynajmniej cztery dalsze konferencje naukowe, a mianowicie:

— konferencja Rady Koordynacyjnej Koł Górnictwa Węglowego nt. aktualnych problemów ekonomicznej efektywności środków trwałych w górnictwie węglowym,

— sympozjum Rady Koordynacyjnej Koł Ekonomistów Biur Projektów nt. organizacji i metodyki badań ekonomicznych w programowaniu i projektowaniu inwestycji,

— konferencja Rady Koordynacyjnej Koł Handlu Wewnętrznego nt. bodźców ekonomicznych w handlu,

— konferencja Rady Koordynacyjnej Koł Przemysłu Szkłarskiego nt. zastosowania metod optymalizacyjnych w przemyśle szkłarskim.

Można również oczekiwać, że także i Rady Koordynacyjne Terenowe — zgodnie z wytycznymi Zarządu Oddziału Wojewódzkiego — zorganizują terenowe narady aktywów poświęcone omówieniu kierunków i sposobów rozwoju gospodarczego i doskonalenia systemu funkcjonowania gospodarki socjalistycznej oraz podstawowych spraw ekonomistów i PTE.

Wszystkie te konferencje i narady przyczynią się do sformułowania wniosków, które będą przedstawione podczas obrad wojewódzkiej konferencji przedzjazdowej oraz Krajowego Zjazdu Ekonomistów.

Kolejnym, równie ważnym nurtem działalności przedzjazdowej jest przygotowanie czynnego udziału przedstawicieli woj. katowickiego w obradach Krajowego Zjazdu Ekonomistów. W tym celu przede wszystkim zostały poddane wnikliwej analizie przez grono specjalistów — pracowników nauki oraz działaczy gospodarczych, tezy referatów, przygotowane na Krajowy Zjazd Ekonomistów przez Główny Komitet Zjazdu. Wynikami tej analizy będą uwagi i wnioski, jakie w najbliższych dniach zostaną przekazane poszczególnym sekcjom Krajowego Zjazdu. W toku znajduje się usta-

lanie tematyki i autorów wystąpień w czasie obrad poszczególnych sekcji Krajowego Zjazdu. Przygotowywane są również referaty, które zostaną przekazane do wydania jako materiały Krajowego Zjazdu. Ten nurt działalności przedzjazdowej jest nadzorowany przez Prezidium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PTE.

Następnym nurtem działalności przedzjazdowej, do którego również przywiązuje się wielką wagę, jest popularyzacja problematyki Krajowego Zjazdu Ekonomistów oraz pracy i zamierzeń PTE wśród społeczeństwa woj. katowickiego.

W tym celu została zorganizowana w dniu 9.10.br. konferencja prasowa, w której wzięło udział ok. 20 przedstawicieli prasy, radia i TV. Na konferencji zostały przygotowane zarówno materiały informacyjne na piśmie jak i referaty o programie i dotychczasowym przebiegu działalności przedzjazdowej. W prasie woj. katowickiej ukazało się już szereg artykułów, poświęconych problematyce Krajowego Zjazdu Ekonomistów oraz działalności przedzjazdowej PTE. Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim inicjatywa „Trybunu Robotniczego”, która podjęła druk cyklu problemowych artykułów pod hasłem „Ekonomiści w służbie intensywnego rozwoju”. Należy oczekiwać, że w miarę zbliżania się terminu Zjazdu oraz dalszego nasilania działalności przedzjazdowej zwiększy się częstotliwość informacji prasowych, radiowych i telewizyjnych, tym bardziej, że zagwarantowano przedstawicielom prasy, radia i TV stałe ich informowanie o przebiegu i wynikach działalności przedzjazdowej.

Dużo uwagi poświęca Zarząd i Biuro Oddziału Wojewódzkiego kołnemu nurtowi działalności przedzjazdowej, jakim jest dalszy rozwój katowickiej organizacji PTE. Oczekuje się, że w rezultacie podjętych starań w czasie obrad Wojewódzkiej Konferencji Przedzjazdowej zostanie przyjęty dziesięciopięciopięcioletni plan na terenie woj. katowickiego. Daży się również do osiągnięcia przed Krajowym Zjazdem Ekonomistów liczby 400 Koł i jednostek organizacyjnych PTE w woj. katowickim.

Trzeba również wspomnieć, że w czasie obrad Wojewódzkiej Konferencji Przedzjazdowej ma nastąpić podpisanie umowy o współdziałaniu między Zarządami Oddziałów Wojewódzkiego NOT i PTE. Podpisanie tej umowy otworzy nowy etap współpracy obu organizacji na wszystkich szczeblach, a przede wszystkim przyczyni się do lepszego skoordynowania działalności, mającej na celu przyspieszenie postępu technicznego i organizacyjnego.

Ważnym wydarzeniem będzie także wydanie 300 haseł z zakresu ekonomiki, opracowanych z inspiracji Komitetu Wojewódzkiego PZPR. To encyklopedyczne wydawnictwo książkowe będzie niewątpliwie wielką pomocą dla działaczy gospodarczych woj. katowickiego.

Scharakteryzowana powyżej wielokierunkowa działalność przedzjazdowa w woj. katowickim jest realizowana zgodnie z programem, przyjętym przez Katowicki Wojewódzki Komitet Krajowego Zjazdu Ekonomistów. Jedynie w niektórych przypadkach ma miejsce pewne opóźnienie w stosunku do pierwotnie ustalonych terminów. Na tle oceny dotychczasowego przebiegu działalności przedzjazdowej nasuwa się jednak wniosek, że krótki czas,

— mgra Z. Gorczycy (kierownika Wydz. Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR) pt. „Metody propagandy ekonomicznej”.

— doc. dr hab. B. Miszewskiego pt. „Metodyczne problemy prelekcji wykładanych w jednostkach organizacyjnych PTE”.

— dr W. Brzózka pt. „Współdziałanie rad koordynacyjnych terenowych i branżowych”.

— dyr. J. Starowicza pt. „Współdziałanie rad koordynacyjnych terenowych i branżowych na przykładzie Rady Koordynacyjnej Koł Górnictwa Węglowego”.

Następnie, w dniu 3 października odbyła się w Katowicach konferencja naukowa nt. racjonalizacji przewoźników transportu kolejowego, zorganizowana przez Radę Koordynacyjną Koł Ekonomistów Transportu. Podstawa obrad, w których wzięło udział 90 osób, były następujące referaty:

— doc. dr B. Gajdy pt. „Koncentracja pracy rozrządowej i modernizacja stacji rozrządowych”.

— dr A. Sitko pt. „Kontenerowy system transportowy”.

Z kolei, w dniu 20 października odbyła się w Katowicach konferencja aktywów Rady Koordynacyjnej Koł Górnictwa Węglowego z udziałem 60 osób, podczas której miała miejsce żywa dyskusja na podstawie następujących referatów:

— dyr. mgra inż. R. Staniendy (przewodniczącego Rady) pt. „Wybrane problemy rozwoju górnictwa węglowego”.

— dyr. J. Starowicza (wiceprzewodniczącego Rady) pt. „Rola, zadania i organizacja służb ekonomicznych w górnictwie węglowym”.

W listopadzie odbędą się przynajmniej cztery dalsze konferencje naukowe, a mianowicie:

— konferencja Rady Koordynacyjnej Koł Górnictwa Węglowego nt. aktualnych problemów ekonomicznej efektywności środków trwałych w górnictwie węglowym,

— sympozjum Rady Koordynacyjnej Koł Ekonomistów Biur Projektów nt. organizacji i metodyki badań ekonomicznych w programowaniu i projektowaniu inwestycji,

— konferencja Rady Koordynacyjnej Koł Handlu Wewnętrznego nt. bodźców ekonomicznych w handlu,

— konferencja Rady Koordynacyjnej Koł Przemysłu Szkłarskiego nt. zastosowania metod optymalizacyjnych w przemyśle szkłarskim.

Można również oczekiwać, że także i Rady Koordynacyjne Terenowe — zgodnie z wytycznymi Zarządu Oddziału Wojewódzkiego — zorganizują terenowe narady aktywów poświęcone omówieniu kierunków i sposobów rozwoju gospodarczego i doskonalenia systemu funkcjonowania gospodarki socjalistycznej oraz podstawowych spraw ekonomistów i PTE.

Wszystkie te konferencje i narady przyczynią się do sformułowania wniosków, które będą przedstawione podczas obrad wojewódzkiej konferencji przedzjazdowej oraz Krajowego Zjazdu Ekonomistów.

Kolejnym, równie ważnym nurtem działalności przedzjazdowej jest przygotowanie czynnego udziału przedstawicieli woj. katowickiego w obradach Krajowego Zjazdu Ekonomistów. W tym celu przede wszystkim zostały poddane wnikliwej analizie przez grono specjalistów — pracowników nauki oraz działaczy gospodarczych, tezy referatów, przygotowane na Krajowy Zjazd Ekonomistów przez Główny Komitet Zjazdu. Wynikami tej analizy będą uwagi i wnioski, jakie w najbliższych dniach zostaną przekazane poszczególnym sekcjom Krajowego Zjazdu. W toku znajduje się usta-

lanie tematyki i autorów wystąpień w czasie obrad poszczególnych sekcji Krajowego Zjazdu. Przygotowywane są również referaty, które zostaną przekazane do wydania jako materiały Krajowego Zjazdu. Ten nurt działalności przedzjazdowej jest nadzorowany przez Prezidium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego PTE.

Następnym nurtem działalności przedzjazdowej, do którego również przywiązuje się wielką wagę, jest popularyzacja problematyki Krajowego Zjazdu Ekonomistów oraz pracy i zamierzeń PTE wśród społeczeństwa woj. katowickiego.

W tym celu została zorganizowana w dniu 9.10.br. konferencja prasowa, w której wzięło udział ok. 20 przedstawicieli prasy, radia i TV. Na konferencji zostały przygotowane zarówno materiały informacyjne na piśmie jak i referaty o programie i dotychczasowym przebiegu działalności przedzjazdowej. W prasie woj. katowickiej ukazało się już szereg artykułów, poświęconych problematyce Krajowego Zjazdu Ekonomistów oraz działalności przedzjazdowej PTE. Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim inicjatywa „Trybunu Robotniczego”, która podjęła druk cyklu problemowych artykułów pod hasłem „Ekonomiści w służbie intensywnego rozwoju”. Należy oczekiwać, że w miarę zbliżania się terminu Zjazdu oraz dalszego nasilania działalności przedzjazdowej zwiększy się częstotliwość informacji prasowych, radiowych i telewizyjnych, tym bardziej, że zagwarantowano przedstawicielom prasy, radia i TV stałe ich informowanie o przebiegu i wynikach działalności przedzjazdowej.

Dużo uwagi poświęca Zarząd i Biuro Oddziału Wojewódzkiego kołnemu nurtowi działalności przedzjazdowej, jakim jest dalszy rozwój katowickiej organizacji PTE. Oczekuje się, że w rezultacie podjętych starań w czasie obrad Wojewódzkiej Konferencji Przedzjazdowej zostanie przyjęty dziesięciopięciopięcioletni plan na terenie woj. katowickiego. Daży się również do osiągnięcia przed Krajowym Zjazdem Ekonomistów liczby 400 Koł i jednostek organizacyjnych PTE w woj. katowickim.

Trzeba również wspomnieć, że w czasie obrad Wojewódzkiej Konferencji Przedzjazdowej ma nastąpić podpisanie umowy o współdziałaniu między Zarządami Oddziałów Wojewódzkiego NOT i PTE. Podpisanie tej umowy otworzy nowy etap współpracy obu organizacji na wszystkich szczeblach, a przede wszystkim przyczyni się do lepszego skoordynowania działalności, mającej na celu przyspieszenie postępu technicznego i organizacyjnego.

Ważnym wydarzeniem będzie także wydanie 300 haseł z zakresu ekonomiki, opracowanych z inspiracji Komitetu Wojewódzkiego PZPR. To encyklopedyczne wydawnictwo książkowe będzie niewątpliwie wielką pomocą dla działaczy gospodarczych woj. katowickiego.

Scharakteryzowana powyżej wielokierunkowa działalność przedzjazdowa w woj. katowickim jest realizowana zgodnie z programem, przyjętym przez Katowicki Wojewódzki Komitet Krajowego Zjazdu Ekonomistów. Jedynie w niektórych przypadkach ma miejsce pewne opóźnienie w stosunku do pierwotnie ustalonych terminów. Na tle oceny dotychczasowego przebiegu działalności przedzjazdowej nasuwa się jednak wniosek, że krótki czas,

— mgra Z. Gorczycy (kierownika Wydz. Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR) pt. „Metody propagandy ekonomicznej”.

— doc. dr hab. B. Miszewskiego pt. „Metodyczne problemy prelekcji wykładanych w jednostkach organizacyjnych PTE”.

— dr W. Brzózka pt. „Współdziałanie rad koordynacyjnych terenowych i branżowych”.

— dyr. J. Starowicza pt. „Współdziałanie rad koordynacyjnych terenowych i branżowych na przykładzie Rady Koordynacyjnej Koł Górnictwa Węglowego”.

Następnie, w dniu 3 października odbyła się w Katowicach konferencja naukowa nt. racjonalizacji przewoźników transportu kolejowego, zorganizowana przez Radę Koordynacyjną Koł Ekonomistów Transportu. Podstawa obrad, w których wzięło udział 90 osób, były następujące referaty:

— doc. dr B. Gajdy pt. „Koncentracja pracy rozrządowej i modernizacja stacji rozrządowych”.

— dr A. Sitko pt. „Kontenerowy system transportowy”.

Z kolei, w dniu 20 października odbyła się w Katowicach konferencja aktywów Rady Koordynacyjnej Koł Górnictwa Węglowego z udziałem 60 osób, podczas której miała miejsce żywa dyskusja na podstawie następujących referatów:

— dyr. mgra inż. R. Staniendy (przewodniczącego Rady) pt. „Wybrane problemy rozwoju górnictwa węglowego”.

— dyr. J. Starowicza (wiceprzewodniczącego Rady) pt. „Rola, zadania i organizacja służb ekonomicznych w górnictwie węglowym”.

W listopadzie odbędą się przynajmniej cztery dalsze konferencje naukowe, a mianowicie:

— konferencja Rady Koordynacyjnej Koł Górnictwa Węglowego nt. aktualnych problemów ekonomicznej efektywności środków trwałych w górnictwie węglowym,

— sympozjum Rady Koordynacyjnej Koł Ekonomistów Biur Projektów nt. organizacji i metodyki badań ekonomicznych w programowaniu i projektowaniu inwestycji,

— konferencja Rady Koordynacyjnej Koł Handlu Wewnętrznego nt. bodźców ekonomicznych w handlu,

— konferencja Rady Koordynacyjnej Koł Przemysłu Szkłarskiego nt. zastosowania metod optymalizacyjnych w przemyśle szkłarskim.

Można również oczekiwać, że także i Rady Koordynacyjne Terenowe — zgodnie z wytycznymi Zarządu Oddziału Wojewódzkiego — zorganizują terenowe narady aktywów poświęcone omówieniu kierunków i sposobów rozwoju gospodarczego i doskonalenia systemu funkcjonowania gospodarki socjalistycznej oraz podstawowych spraw ekonomistów i PTE.

WYNALAZCZOŚĆ stanowi jedno z głównych źródeł i sił napędowych postępu technicznego. Dlatego też od początku istnienia władzy ludowej ruch wynalazczy cieszy się wielkim poparciem. Jego szybki rozwój wymagał uporządkowania przepisów prawnych, tworzących w latach międzywojennych w odmiennych warunkach ustrojowych i uzupełnianych częściowo w latach 1949-50. Po kilkuletniej pracy przygotowawczej, w roku 1963, Sejm PRL uchwalił ustawę — **Prawo wynalazcze**. Normuje ono stosunki w zakresie wynalazków, tzw. wzorów użytkowych i projektów racjonalizatorskich. Niezwykle ważnym novum ustawy jest rozwiniecie i skonkretyzowanie pojęcia wynalazczy pracowniczej. Art. 23 stwierdza: „Wynalazek dokonany w wyniku zlecenia lub przy pomocy jednostki gospodarki społecznej albo przez pracownika takiej jednostki w zakresie jej działalności i w związku z jego zatrudnieniem w tej jednostce jest wynalazkiem pracowniczym stanowiącym własność Państwa niezależnie od tego, czy pracownik jest twórcą czy współtwórcą wynalazku”.

Twórca wynalazku zachowuje oczywiście prawo autorstwa oraz

Rola ekonomistów w ruchu wynalazczości

BOGDAN MIŁACZEWSKI

prawo do określonego wynagrodzenia w przypadku realizacji jego pomysłu. Natomiast przyjęcie zasady, że Państwo jest właścicielem wynalazków pracowniczych bez względu na to, w jakiej jednostce gospodarki społecznej one powstały, ma za zadanie zapewnienie szerokiego ich upowszechnienia w całej gospodarce narodowej i wpływania w ten sposób na postęp techniczny kraju.

Wielką rolę w rozwijaniu ruchu wynalazczy pracowniczej mają społeczne placówki — **Kluby Techniki i Racjonalizacji**, działające pod opieką Związków Zawodowych i Naczelnej Organizacji Technicznej. Aktualnie istnieje ok. 4.500 zakładowych i międzyzakładowych KTR oraz 5 wojewódzkich (Warszawa, Wrocław, Kraków, Łódź, Lublin). Do zadań ich należy działanie na rzecz umasowienia ruchu wynalazczego, zapewnianie twórcom pomocy technicznej i prawnej, popularyzacja nowej techniki, organizowanie wymiany doświadczeń, ustalanie i popularyzacja tematyki racjonalizatorskiej, tworzenie społecznego nadzoru i kontroli nad działalnością administracji w zakresie wynalazczości i racjonalizacji.

Kluby Techniki i Racjonalizacji działają w oparciu o opracowane na podstawie wytycznych CRZZ i NOT z 28. VI. 1959 r. regulaminy. Wspieraminy wytyczne stwierdzają, że członkiem klubu może być każdy zainteresowany jego działalnością. Opiekę nad pracą klubu sprawują zakładowe ogniska stowarzyszeń naukowo-technicznych oraz rada zakładowa. Środki finansowe oraz lokal i jego wyposażenie obowiązany jest zapewnić zakład pracy.

To krótkie omówienie istoty i celów działania Klubów Techniki i Racjonalizacji wydaje się niezbędne dla sformułowania roli i możliwości współdziałania ekonomistów w tych ważnych ogniwach postępu technicznego. Potrzeba takiego współdziałania uwidacznia się coraz wyraźniej wraz z przechodzeniem naszej gospodarki narodowej na metody intensywnego gospodarowania. Doniosła rola postępu technicznego, a więc i dalszego rozwoju wynalazczy pracowniczej, w warunkach intensywnego i selektywnego rozwoju jest dla wszystkich oczywista. Coraz powszechniej toruje sobie również drogę przekonanie o potrzebie konkretnego udziału ekonomistów w określaniu kierunków i zakresu postępu technicznego na każdym szczeblu, a tym samym w ruchu wynalazczości i racjonalizacji pracowniczej. Ścisła współpraca w tych sprawach kadry technicznej i ekonomicznej jest nieodzowna.

Pierwszoplanowym zadaniem ekonomistów jest praca nad ukształtowaniem nowego stylu myślenia, inżyniera i technika, polegającego ogólnie rzecz biorąc, na kierowaniu się we wszelkich przedsięwzięciach technicznych zasadą, że nie każdy postęp techniczny jest społecznie potrzebny, lecz **postęp techniczny ekonomicznie uzasadniony**. Oczywiście należy wystrzegać się podejścia wąskoekonomicznego. Postulat taki formułowany jest często pod adresem ekonomistów przez kadry techniczne. W wielu przypadkach można go uznać za słuszny. Powoduje to potrzebę większego zbliżenia ekonomistów do zagadnień techniki — konstrukcji i technologii.

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne widząc doniosłą i stale rosnącą rolę ekonomistów w postępie technicznym oraz potrzebę zbliżenia ich do świata techniki, rozpoczęło szereg przedsięwzięć zmierzających w tym kierunku. Jednym z istotnych jest właśnie się do dyskusji nad nową koncepcją działalności Klubów Techniki i Racjonalizacji. Otóż władze naczelne Zw. Zaw. i NOT dostrzegając potrzebę rozwinięcia dotychczasowych (wzajemnych) zasad działania KTR, przedstawiły w sprawie br. do powszechnej dyskusji zainteresowanych środowisk, nowy projekt „Ramowego regulaminu za-

kładowych klubów techniki i racjonalizacji”. Dyskusja ta dobiega końca. Bezpośredni udział brali w niej także działacze PTE w poszczególnych zakładach pracy.

Zarząd Główny PTE, w celu spreycyzowania swego stanowiska rozesłał do kilkudziesięciu kół zakładowych ankietę, która formułowała 6 pytań. — Odpowiedziało mniej lub bardziej wyczerpująco 23 kół.

Na pierwsze pytanie, które brzmiało: „czy członkowie kół PTE lub inni ekonomiści zakładu biorą i w jakim stopniu udział w pracach KTR?”, zdecydowanie negatywnie odpowiedziało 10 kół. W pozostałych przypadkach ekonomiści biorą udział w różnorodnych formach (członkowie władz klubu, doradcy, prelegenci itp.).

Ciekawe odpowiedzi padły na drugie pytanie: „Co aktywna grupa ekonomistów może wnieść do pracy KTR?”. Najczęściej wysuwane postulaty można uszeregować następująco:

- poprawa oceny wniosków i realności wliczania efektów,
- podsuwanie nowszych — z punktu widzenia ekonomiki — przedsięwzięć — tematyki wynalazczej i racjonalizatorskiej,
- szerzenie wiedzy ekonomicznej wśród kadry technicznej,

— włączenie tematyki z zakresu postępu ekonomicznego i organizacyjnego.

Warto podkreślić, że niezwykle istotne znaczenie może mieć udział ekonomistów, właśnie we wspólnym okresie prac. Stwierdzenie bowiem w tym stadium np. braku ekonomicznego uzasadnienia danego kierunku poszukiwań, może zaoszczędzić wiele wysiłków i... rozczarowań.

Pytanie trzecie wiąże się z poprzednim: „Co może przynieść zakładowi i środowisku ekonomistów włączenie się do pracy tych klubów”. Najczęściej podkreślano takie zjawiska:

- zespolenie środowiska techników i ekonomistów,
- zwiększenie efektów poczyną racjonalizatorskich,
- bliższe zapoznanie się ekonomistów z problematyką produkcyjno-techniczną.

Trafia chyba w sedno sprawy odpowiedź Koła PTE przy Przedsiębiorstwie „Jektownia” i Wyposażenia „Odlewni „Prodeu” w Warszawie, które stwierdzają, że w regulaminie ich klubu zamieszczono dużą ilość postanowień podkreślających techniczno-ekonomiczny charakter KTR stwierdzających m. in.: „Jesteśmy pewni, że udział ekonomistów w działalności Klubu pozwoli na racjonalizację jego przedsięwzięć i zahamuje rażąco wynalazczość dla samej wynalazczości i profilu, niezależnie od sensu ekonomicznego danego wynalazku”. Natomiast jedno z kół przy dużym zakładzie wykazuje wiele sceptycyzmu pisząc: „Przy nastawianiu przepisów z góry eliminujących usprawnienia o charakterze organizacyjno-administracyjnym, organizacyjna integracja ekonomistów w KTR nie rokuje nadziei na zwiększenie efektów”.

Zasadnicze znaczenie dla poznania stanowiska kół PTE miało pytanie czwarte: „Jaki jest pogląd kół na ewentualne przekształcenie obecnych klubów w Kluby Techniki, Ekonomiki i Racjonalizacji?”. Pozytywnych odpowiedzi padło 23, negatywnych — 2.

Na pytania 5 i 6 dotyczące ewentualnej konieczności zmian w organizacji, funkcjonowaniu i finansowaniu klubów oraz innych uwag i wniosków, padł szeroki wachlarz odpowiedzi, od stwierdzeń, że żadne zmiany nie są potrzebne do żądania generalnych zmian regulaminu. Wyszło także postulatów włączenia innych organizacji i tworzenia np. „Klubów Myśli Twórczej”.

Wiele kół powołuje się w swych odpowiedziach na opinie środowiska technicznego, które w większości przypadków popiera inicjatywę zmian idących w przedstawionych wyżej kierunkach. Można więc stwierdzić, że omawiany sondaż wskazywał potrzebę włączenia się PTE do dyskusji nad przyszłością Klubów Techniki i Racjonalizacji i przedstawienia poglądów ekonomistów. Spróbujmy je podsumować:

— ze względu na oczywistą konieczność włączenia do zakresu zainteresowań Klubów Techniki i Racjonalizacji zagadnień ekonomicznych, a przede wszystkim rachunku ekonomicznego, niezbędne jest instytucjonalne zagwarantowanie wpływu ogniw PTE na działalność Klubu. Można to zapewnić przez odpowiednie sformułowania w regulaminie;

— oznacza to, że PTE przyjmując na siebie współodpowiedzialność za prawidłową działalność społecznych ogniw ruchu wynalazczego i racjonalizacji pracowniczej, widząc w tym swój wkład w przyszłe, nie postępuje technicznego gospodarstwa narodowego;

— współdziałanie w rozwoju techniki powinno wejść na stałe do programu działania Towarzystwa, wymaga to dalszego zacieśnienia współpracy z NOT i wspólnego podejmowania różnorodnych przedsięwzięć, zmierzających do integracji środowiska techników i ekonomistów w zakładach pracy.

Z SEJMU • Z SEJMU • Z SEJMU • Z SEJMU

PROBLEMY WYŻSZEGO SZKOLNICTWA MORSKIEGO

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Benesza** rozpatrzyła problem wyższego szkolnictwa morskiego, ich programów oraz uzupełnienie wykształcenia kadry pływającej.

Sprawozdawcą był poseł **Janusz Staliński**. Postulat Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi w sprawie przekształcenia państwowych szkół morskich w wyższe szkoły morskie zostały spełnione. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 1968 r. przekształcono państwowe szkoły morskie w Gdyni i Szczecinie w wyższe szkoły morskie, które rozpoczęły działalność dydaktyczną z dniem 1 września 1969 r. Uruchomione zostały następujące wydziały: w Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni — wydział nawigacyjny, mechaniczny, elektryczno-elektroniczny i administracyjny, a w Wyższej Szkole Morskiej w Szczecinie — wydział nawigacyjny i mechaniczny. Ze względu na dynamiczny rozwój floty rybackiej i handlowej, jak również wyższe wyposażenie techniczne statków potrzebni są ludzie o lepszym przygotowaniu do zawodu. Planuje się osiągnięcie tego celu poprzez kształcenie inżynierów na studiach dziennych oraz dokształcanie absolwentów dotychczasowych szkół na studiach zaocznych.

Posel referent zgłosił szereg uwag do programów studiów stacjonarnych i zaocznych postulując, aby były one stale konfrontowane z potrzebami i stanem wiedzy.

Prawidłowe jest ustawienie praktyk warsztatowych, pozwalających na nauczanie studentów niezbędnych umiejętności manualnych. Natomiast praktyki pływające powinny być przesunięte na wyższe lata, gdyż zbyt wczesna praktyka na statku nie daje możliwości wykorzystania uzyskanej wiedzy.

W wyższych szkołach morskich konieczne jest utrzymanie internatu w celu wyrobienia u studentów dyscypliny i sumiennosci, a tym, że internaty te winny być włączone w system wychowawczy szkoły i podporządkowane poszczególnym dziedzinom. Potrzebna wydaje się instytucja wychowawców internatowych.

Z dużym uznaniem powitał na leży inicjatywę zorganizowania studiów zaocznych, dających szansę rozwoju kadry pływającej. Pamiętać jednak należy, że uruchomienie takich studiów wymaga dużego wysiłku organizacyjnego oraz przygotowania nowych typów podręczników i przedmiotów metodycznych, które umożliwiłyby studiowanie w czasie długich nieraz rejsów. Podkreślił także, że winno być przygotowane z myślą o możliwości samodzielnego sprawdzenia przez studenta stopnia opanowania materiału.

Wydaje się, że przygotowane w projekcie programu studiów zaocznych zajęcia stacjonarne dwukrotnie w ciągu roku będą zbyt uciążliwe i niekiedy niemożliwe do zrealizowania dla niektórych studentów. Budzi również wątpliwość czas trwania studiów zaocznych — czy przeciętnie uzdolniony officer będzie w stanie w ciągu 6-7 semestrów opanować wymagany materiał?

Ze względu na szybki postęp techniczny winno się zwiększyć wymagania w zakresie dyscyplin technicznych (elektronika, automatyka). W dyskusji podkreślono, że nadanie szkółom morskim statusu wyższych uczelni jest słuszne i celowe; stanowi realizację wieloletniego wysuwanego przez Komisję Gospodarki Morskiej i Żeglugi w poprzednich kadencjach Sejmu postulatów. Rozwój ilościowy i jakościowy floty uzasadnia potrzebę istnienia wyższych szkół morskich zabezpieczających wysoko kwalifikowane kadry inżynierskie przede wszystkim dla jednostek pływających.

Posel **Ryszard Pospieszynski** skoncentrował uwagę na studiach zaocznych. Wskazał on m. in., że studia te obejmują ludzi, którzy ukończyli już różnego typu szkoły morskie, a więc szkoły o poziomie wyższym niż średni, ludzi, którzy zdobyli w toku pracy zawodowej niemały zasób wiedzy praktycznej, którzy przeszli również przeszkolenie na różnego typu kursach. Ten nagromadzony przez przyszłych uczestników studiów zaocznych kapitał wiedzy, jak również różny poziom dobiegającego w poprzednim okresie wykształcenia, powinny być uwzględnione przy opracowywaniu programów i czasokresu studiów zaocznych. Nie może to być więc program jednolity, lecz zróżnicowany.

Głównym celem studiów zaocznych powinno być — i to należałoby mocno wyeksponować w programie — pogłębienie wiedzy przez kapitanów i pierwszych mechaników. Zakłada się, że wiedzę teoretyczną związaną z nawigacją mają oni dostatecznie opanowaną, dlatego też w programie należałoby przede wszystkim położyć nacisk na efekty ekonomiczne uzyskiwane przez naszą flotę, na pogłębienie znajomości prawa morskiego i handlowej wiedzy okrętowej, na zna-

omość nowoczesnej aparatury elektrycznej. Celowe byłoby również uwzględnienie w programach towaroznawstwa — dla stworzenia kadry oficerskiej lepszej jakości i znajomości zasad przewozu różnych ładunków.

Studia zaoczne, zdaniem posła Pospieszynskiego, powinny być uruchomione jak najszybciej, przy umiarkowanym doborze kandydatów na I rok. Uruchomienie tego typu studiów ma duże znaczenie psychologiczne. Obserwuje się we flocie dążenie do kształcenia się; wielu oficerów podjęło zaoczne studia na kierunkach nie związanych z zawodem (prawo, geografia itp.). Jest to marnotrawienie wysiłku tych ludzi i nie jest zgodne z potrzebami naszej floty.

Generalną zasadą studiów zaocznych powinno być nie powtarzanie tego, co absolwenci szkół morskich z lat poprzednich zaliczyli na studiach stacjonarnych, lecz skoncentrowanie się na tych kierunkach i specjalnościach, gdzie następuje szybki postęp techniki i gdzie powstają duże przyszłościowe perspektywy (elektronika, automatyka, maszyny cyfrowe itp.).

Zdaniem posła Pospieszynskiego sprawą dyskusyjną przy studiach stacjonarnych jest organizacja praktyki na statkach: czy szkolenie powinno być przeprowadzane na statkach szkolnych, czy też należy kierować małe grupy słuchaczy na statki handlowe.

Celowe jest uwzględnienie w programie szkół wyższych nauki zaocznej języka, zwłaszcza angielskiego. Jest to język obowiązkowy prawie wyłącznie w żegludze, a praktyka wykazuje, że poziom znajomości języka wnieśli z szkoły nie jest dostateczny.

Posel **Florian Wichlacz** zwrócił m. in. uwagę na potrzebę zharmonizowania wielkości naboru do szkół morskich z potrzebami różnych gałęzi gospodarki morskiej.

Zdaniem posła **Ignacego Konkolowskiego** słusznym jest preferowanie przy naborze do wyższych szkół morskich dzieci marynarzy i rybaków.

Przewodniczący Komisji posel **Andrzej Benesz** wskazał na potrzebę prowadzenia odpowiedniej polityki kadrowej — we flocie, aby nie dopuścić do powstania antagonizmów podziałów między oficerami, którzy zdobyli, a ci, którzy nie zdobyli, a starą kadry pływającą. Bardzo istotną sprawą jest również, zdaniem posła Benesza, ustalenie właściwych kryteriów i metod postępowania przy podziale skierowań absolwentów wyższych szkół morskich do floty rybackiej i marynarki handlowej.

Minister Żeglugi **Jerzy Szopa** Istnieje ścisła korelacja między potrzebami gospodarki morskiej a naborom do wyższych szkół morskich. Szkoły te opuszcza pierwszy absolwent w 1973 r. Ogółem w następnej 3-letniej kadencji będzie ok. 700 absolwentów. Równolegle prowadzone będą studia zaoczne. Ponadto część kadry pływającej przejdzie ze statków na ląd dla przebycia różnego rodzaju szkolenia. Tak więc resort nie przewiduje powstawania „starych podziałów między „nowymi” i „starymi”. W opracowaniu znajdują się nowe przepisy klasyfikacyjne mające na celu zrównanie rangi oficera na statku rybackim i oficera floty handlowej. Uzyskany w miarę postępu techniki postęp warunków pracy, socjalnych, placowych itp. przyczyni się do zrównania pozycji zatrudnionego we flocie rybackiej i we flocie handlowej oficera.

Zadaniem wyższych szkół morskich jest zapewnienie słuchaczom wiedzy wyprzedzającej aktualny stan techniki. Stawia to więc przed szkołami poważne zadanie zarówno w dziedzinie programów jak i wyposażenia laboratoriów i warsztatów szkolnych w najbardziej nowoczesne urządzenia.

Dotychczasowe zasady organizacji studiów zaocznych przewidują, że rekrutacja rozpocznie się od 1 lutego 1971 r., natomiast rok szkolny od 1 października. Stwarza to dostateczny przedział czasu zapewniający odpowiednie przygotowanie organizacyjne tego typu studiów, opracowanie podręczników i poradników metodycznych oraz zapewnienie kandydatom czasu na przygotowanie się do egzaminów wstępnych. Słuchaczom wyższych studiów zaocznych stworzone zostaną dogodne warunki sprzyjające sprawności nauki.

Wyższe szkoły morskie, w myśl założeń, nie mają mieć charakteru zwykłych wyższych uczelni. Zarów-

no w szkole jak i w internacie, związanym ze szkołą, realizowany będzie program nauczania i wychowania, wdrażanie dyscypliny i obowiązkowości.

Praktyki organizowane będą w nowy sposób. Doświadczenie wykazało, że dotychczasowy system polegający na kierowaniu grupy słuchaczy pod opieką wykładowcy szkoły na statek, nie zdał w pełni egzaminu, gdyż nie pozwolił na wdrożenie przyszłego oficera w życie statku, powodował pewne wyobcowanie. Obecnie zamierza się stosować praktyki indywidualne w czasie których uczeń samodzielnie pracować będzie na jednostce pływającej. (wyc.)

KOORDYNACJA DZIAŁALNOŚCI KULTURALNEJ

Komisja Kultury i Sztuki, obradująca pod przewodnictwem posła **Witolda Lassoty** rozpatrywała problemy koordynacji działalności kulturalnej z uwzględnieniem funkcjonowania Funduszu Rozwoju Kultury.

Z przedłożonej przez resort informacji, jak również z obserwacji terenowych, wynika, że 10-letnia praktyka koordynacji działalności kulturalnej przebiegała bardzo nierównomiernie. Osiągnięto np. duży dorobek w dziedzinie koordynacji treści ideowo-politycznej i programowej, w wytyczaniu zadań pracy kulturalno-oświatowej, w działalności programowej podkreślić należy dorobek towarzystw regionalnych, w ramach których koordynowana była działalność w skali województw i powiatów.

Słuszną ideą koordynacji działalności kulturalnej napotykała największe przeszkody przy uzyskiwaniu świadczeń finansowych ze strony poszczególnych partnerów na rzecz realizacji wspólnego programu. Z tych właśnie powodów postulowano utworzenie funduszu rozwoju kultury.

W dwu wizytowanych województwach zespoły poselskie zetknęły się z bogactwem form pracy kulturalno-oświatowej, z ożywieniem ruchu społeczno-kulturalnego, z osiągnięciem dużego dorobku. Krystalizuje się nowy typ placówek oświatowo-kulturalnych w środowisku wiejskim, który odgrywa coraz większą rolę w upowszechnianiu kultury.

W województwie krakowskim komisje koordynacyjne działają zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak i w 16 powiatach. Najlepiej współdziałały rady narodowe, zakłady pracy, związki zawodowe i inne organizacje na terenie powiatu chrzanowskiego; liczne zakłady pracy świadczą tu na wyposażenie klubów i placówek kulturalnych w terenie.

W usprawnieniu koordynacji i w utworzeniu funduszu kultury najbardziej zainteresowane są opóźnione w rozwoju środowiska, miejscowości, które nie są objęte zasięgiem działania placówek kulturalnych. Np. w woj. białostockim, w niektórych powiatach występuje poważny niedobór bazy materialno-lokalowej, która mogłaby być szybko uzupełniona, gdyby konsekwentnie realizowane były postanowienia w sprawie powołania funduszu rozwoju kultury. Posiowie spotkali się tam również z faktami niepełnego wykorzystania nowo wzniesionych obiektów kulturalnych z powodu braku odpowiednich środków na ten cel. Działacze białostocki próbowali powołać fundusz rozwoju kultury na szczeblu wojewódzkim, ale w Narodowym Banku Polskim powiedziano im, że brak podstaw prawnych dla takiej instytucji. Dlatego należy stworzyć odpowiednie przepisy umożliwiające realizację takiej instytucji, zwłaszcza że w innych województwach, mimo braku przepisów, fundusz rozwoju kultury istnieje.

Na podstawie doświadczeń i obserwacji, jako generalny wniosek w sprawie rozwijania i umacniania działalności kulturalnej, wysunąć należy umocnienie roli koordynacyjnej Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz rad narodowych. Trzeba zabezpieczyć możliwość egzekwowania porozumień między resortem a związkami zawodowymi, organizacjami i instytucjami.

Uznając komisje koordynacyjne jako wypróbowane narzędzie koordynacji działalności kulturalnej na wszystkich szczeblach, można się zgodzić również na inne formy koordynacji w zależności od miejscowych warunków — z tym jednak, że uprawnienia i obowiązki, jak również odpowiedzialność ciążą muszą na resorcie i radach narodowych, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi. Zasada ta musi obowiązywać również przy powoływaniu tytułem eksperymen-tu komitetów do spraw kultury.

Bardziej konsekwentnie niż dotychczas egzekwować należy odpowiednie przepisy w sprawie zasad urządzania i finansowania placówek kulturalno-oświatowych w zakładach pracy — ustalając nie tylko prawo, lecz również obowiązki ich świadczeń na cele kulturalne.

Poprzedzić należy inicjatywy stowarzyszenia powiatowych funduszy rozwoju kultury oraz tworzenia analogicznych funduszy na innych szczeblach administracyjnych; fundusze te powinny być wykorzystywane przede wszystkim na wyrównywanie dysproporcji w rozwoju sieci urządzeń kulturalnych.

Działalność kulturalno-oświatowa była przedmiotem wielokrotnych kontroli NIK, która badała te problemy w małych miastach i na wsi, w PGR, w nowych ośrodkach wielkoprzemysłowych itp.

Niedomogi i błędy tej działalności, na które NIK niejednokrotnie w uwagach pokontrolnych wskazywała, mają swe podstawowe źródło w niedostatkach zarządzania. Nie uzyskano również istotniejszej poprawy w powołaniu Centralnej Komisji Koordynacyjnej, która nie spełniała zadowalającego szeregu zadań.

Obserwuje się, że niektóre uchwały i wytyczne podejmowane przez ten organ — nie są przez członków Centralnej Komisji respektowane i realizowane; Ministerstwo Kultury i Sztuki nie potrafiło natomiast wyegzekwować od swych kontrahentów — wchodzących w skład Centralnej Komisji Koordynacyjnej — realizacji ich zadań. Występuje partykularyzm poszczególnych organów wchodzących w skład Komisji.

Sytuacja w terenie, mimo szeregu wytycznych, ustalonych przez organa społeczne, polityczne i państwowe, nadal budzi zastrzeżenia. W większości powiatów brak jest w ogóle bądź też jednego koordynatora w zakresie całokształtu działalności kulturalnej; funkcje te dzieli między siebie kilka organów. Rejestrujemy szereg negatywnych skutków braku administracyjnego zabezpieczenia polityki kulturalnej — zanika odpowiedzialność.

Jednym z najważniejszych kontrahentów resortu kultury są związki zawodowe. Niezbędne byłoby większe niż dotychczas położeń nacisku zarówno przez CRZZ, jak i przez zarządy branżowych związków zawodowych na podporządkowanie swej działalności kulturalnej zaleceniom koordynacyjnym; dotyczyć to powinno nie tylko spraw organizacyjnych, lecz również i przede wszystkim — finansowych.

Problemu koordynacji działalności kulturalnej nie można traktować jednorodnie dla całego kraju; uwzględnić trzeba rejonowe warunki, specyfikę terenu. Większą uwagę zwracać przy tym trzeba nie tylko na to, kto i ile przelewa środków na rzecz funduszu rozwoju kultury, lecz jak te środki są wykorzystywane; czy w oparciu o nie rozwija się prawidłowa działalność nasycona treściami ideowowychowawczymi.

Warto np. rozważyć, czy celowe jest budowanie obiektów kulturalnych i organizowanie, bez względu na koszty, rozwijanie życia kulturalnego w tych ośrodkach, z których większość mieszkańców dojeżdża do pracy w dużych ośrodkach przemysłowych. Czy nie słuszniejsze byłoby nadanie tym ośrodkom roli „spyalni”, gdzie trzeba zabezpieczyć tylko warunki spokojnego wypoczynku po pracy? Życie kulturalne powinno się wtedy rozwijać w większych centrach. A więc pozostanie dyskusyjny problem: czy rozpraszać środki na kulturę czy je bardziej centralizować?

Nr 45 (999) – 8.XI.1970 r.

Jak kania deszczu oczekiwano na każdą minimalną oznakę poprawy sytuacji gospodarczej, zahamowaniu niestannego, szybkiego wzrostu cen, czy też powiększania się bezrobocia. Cała sprząająca Nixonowi prasa przedstawiała plan antynfłacyjnego i antyrecesyjnego działania rządu jako jedyny i niezawodny środek, którego realizacja w niedługim czasie musi przynieść pozytywne skutki. Zabrzestano nawet rozpisywania się na temat bezrobocia.

Np. w „Fortune” w ekskluzywnym miesieczniku poświęconym sprawom gospodarczym, który w

ŻYCZENIA i RZECZYWISTOŚĆ

wych zamówień na towary konsumpcyj trwałej — a jest to ważny wskaźnik przyszłego rozwoju sy-

W natury rzeczy przedstawiciele obecnej partii opozycyjnej (demokratów) mającej większość w Kongresie nie musieli podzielać oficjalnego optymizmu rządowego. Na stwierdzenie senatora Williama Proxmira demokraty z Wisconsin, że: „Wydaje mi się, iż mamy obecnie do czynienia z niezwykle niezadowalającą sytuacją gospodarczą. Mamy wysokie bezrobocie; bardzo wysoki poziom inflacji, najwyższy w historii poziom stopy procentowania. Gospodarka nie wykazuje w ogóle wzrostu” — odpowiedź A.F. Burnsa brzmiała: „Nie widzę gospodarki w taki sposób jak pan. To co ja widzę, to kraj żyjący w niezwykle

Z regionalnych zestawień statystycznych wynika, że wzrost kosztów

MIROSLAW DYNER

Holandia opierając przez stulecia gospodarke na rolnictwie, zegludze

Holenderski przemysł jest zmuszony do tego na skutek silnego powiązania ze światowymi rynkami. Bowiem wobec niedostatków krajowych surowców i ograniczonego niewielką liczbą ludności rynku wewnętrznego — przemysł ten oparty jest głównie na imporcie surowców

*) Głównym celem tej instytucji jest stymulowanie holenderskiego handlu z granicznego poprzez pomaganie w poszerzaniu rynków i zwiększaniu zakresu współpracy międzynarodowej. Zadaniem tej służby szeroko rozwinięta działalność różnych departamentów Rady o charakterze funkcjonalnym (targi i wystawy, misje gospodarcze, badania rynków dla poszczególnych dziedzin przemysłu, badania i badania, badania, szkolenia, konsultacje, wystawy, projekty, reklama) oraz dwudziestu kilku biur wyspecjalizowanych w zagadnieniach handlu z poszczególnymi krajami (w tym również Izby Polskiej, współzależne z naszymi instytucjami handlu zagranicznego) z siedzibą w Puławach.

Ekspert samochodów z Niemiec republiki Federalnej we wrześniu roku ubiegłego, w porównaniu z wrześniem roku ubiegłego, zmniejszył się o 3 proc. mniejszy niż w samym miesiącu roku ubiegłego.

W ciągu zaś 9 miesięcy tego roku udział eksperta w stosunku do ilości wyprodukowanych samochodów wyniósł 1,34 proc., podczas gdy w tym samym okresie roku ubiegłego 1,38 i 61 proc.

Natomiast produkcja w ciągu pierwszych 9 miesięcy 1970 roku była o 4,9 proc. większa niż w 1969 roku. We wrześniu jednak tego roku w porównaniu z wrześniem 1969 roku produkcja zmniejszyła się o 0,3 proc. Kalendarzowo natomiast w tym samym okresie roku ubiegłego, w tym samym czasie, zwiększyła się o 1,2 proc. (MIP)

SPADEK DEFICYTU PŁATNICZEGO WŁOCH

Turcja 20 października Europejskie Wa-
lutowe Porozumienie (Europejski Mone-
tarny Fundusz Współpracy) przyznało Turcji
Turcję pożyczkę w wysokości 115 mln
dol. tytułem pomocy na realizację re-
form gospodarczych według planu usta-
nionego w sierpniu tego roku (m. in., w
związku z dokonaną dewaluacją funta
tureckiego).

Międzyrządowy Fundusz Walutowy
(IMF) udzielił również pożyczki Turcji
na ten sam cel w sumie 80 mln dol.
Środki uzyskane z pożyczek mają być
użytkowane jeżeli nie w całości, to
przynajmniej w części na zaprojektowane in-
westycje.

Chciałbym natomiast nieco uwag poświęcić holenderskiemu przemysłowi, który ostatnio rozwija się szczególnie szybko i np. w roku 1968 dawał wkład do dochodu narodowego przeszło sześciokrotnie wyższy od wspomnianego wyżej wkładu rolnictwa. Związka, że tak szybko rosnąca rola holenderskiego przemysłu w poważnym stopniu wynika z jego powiązań ze światowymi rynkami.

Przemysł przelaj się reprezentuje jako całość wysoki poziom nowoczesności nie tylko dzięki temu, iż jest on na ogół młody. Na przyspieszenie jego postępów miałyby wpływ na też przeznaczanie stosunkowo dużych środków na badania naukowe, które pochłaniają tu większy niż w innych krajach europejskich odsetek dochodu narodowego brutto.

Holenderski przemysł jest zmuszony do tego na skutek silnego powiązania ze światowymi rynkami. Bawiem wobec niedostatku krajowych surowców i ograniczonego niewielką liczbą ludności rynku wewnętrznego — przemysł ten oparty jest głównie na imporcie surowców

granicznego poprzez pomaganie w poszerzaniu rynków i zwiększaniu zakresu współpracy międzynarodowej. Zadaniom tym służy szeroko rozwinięta działalność różnych instytucji. Wśród nich o charakterze funkcjonalnym (tęgi i wystawy, misje gospodarcze, badania rynków dla poszczególnych dziedzin przemysłu, informacje i statystyka, kursy szkoleniowe, konsultacje, badanie produktów, reklama) oraz dwudziestu biur specjalizowanych w zagadnieniach handlu z poszczególnymi krajami (w tym również Izby Polskiej, współdziałające z naszymi instytutami handlu zagranicznego i z PHIZ).

Stanisław Stefański, wiceprezes Komitetu d/s Radia i Telewizji udzielił „TYGODNIKOWI KULTURALNEMU” wywiadu pt. „Kształtowanie świadomego telewidza”. W wywiadzie tym zawarta jest zapowiedź skoncentrowania uwagi telewizji na programach edukacyjnych i popularnonaukowych, którym poświęcony ma być w poważnej mierze II program. Takie rozłożenie akcentów wynika z jednej strony z potrzeb naszej gospodarki, która na obecnym etapie rozwoju wymaga od obywateli szerokiego zainteresowania dla nowoczesnej nauki i techniki, umiejętności samodzielnego oceniania zjawisk, aktywności i wiedzy fachowej, z drugiej zaś — z faktu zwiększania się poziomu kwalifikacji i powszechnego pędu do kształcenia się.

PRASA

o problemach gospodarczych

Intensyfikacja rozwoju wymaga powszechnej edukacji ekonomicznej społeczeństwa. Choć bowiem każdy z nas ma jakąś receptę na uzdrowienie gospodarki — z kulturą ekonomiczną nie jest najlepiej. I trudno spodziewać się innego stanu rzeczy. Nie mamy zbyt bogatych tradycji w tej dziedzinie, a i te, które są — do szerszego ogółu społeczeństwa nie docierają. Programy szkolne zdominowane są przez tradycję historyczną, stąd uczeń w szkole dowiaduje się więcej o drugorzędnych nawet twórcach literackich, niż o organizatorach przemysłu czy myślicielach, którzy poświęcili się naukom ekonomicznym i pokrewnym. Kto dzisiaj np. wie, że teoria wartości dodatkowej Marksa spopularyzowana została wśród robotników wielu krajów dzięki broszurze napisanej przez Polaka, przetłumaczonej na więcej języków (m. in. japoński i chiński) niż 99 proc. najwybitniejszych nawet dzieł literatury pięknej? Wśród zaś współczesnych tłumaczy literatury polskiej np. na język francuski na jednym z pierwszych miejsc, bardzo blisko Lema, znajduje się prof. Oskar Lange.

Brak kultury ekonomicznej wywołuje pewne sprzężenie zwrotne. Zła organizacja i kiepska praca wielu placówek usługowych (w szerokim sensie tego słowa) jest wynikiem m. in. braku takiej kultury, z drugiej jednak strony oczywiste często marnotrawstwo i lekceważenie podstawowych reguł dobrej roboty nie pozostaje bez negatywnego wpływu na świadomość społeczną. Tym większe zadania stoją przed środkami masowego przekazu. Ranga, a równocześnie i wymagania wobec publicystyki ekonomicznej są coraz większe. Skończyły się w gospodarce czasy uniwersalizmu, gdy można było do jednego określonego wzorca przymierzać różne sytuacje w różnych zakładach czy branżach. Teraz rachunek ekonomiczny jest inny w każdej konkretnej sytuacji, wymaga oceny i weryfikacji. Tymczasem czytelnik oczekuje nie tylko analizy, ale chce znać perspektywę i metody rozwiązywania opisywanych problemów. Inaczej nawet znakomity w warstwie krytycznej artykuł nie spełni do końca swej roli, nie wpłynie na podniesienie kultury ekonomicznej odbiorcy.

Powyższe uwagi dotyczą całej publicystyki ekonomicznej, w tym również „Życia Gospodarczego”. W wypadku audycji telewizyjnych sprawa jest o tyle ważniejsza, o ile większy jest zakres i siła oddziaływania szklanego ekranu od publikacji prasowych.

S. C.

ze świata NAUKI I TECHNIKI

Afryka najżyźniejszym kontynentem

Według danych opublikowanych przez ONZ, w Afryce potrzeba tylko 5 kg nawozów na hektar ziemi uprawnej. W Azji i Ameryce Łacińskiej trzeba 15 kg, w Oceanii 51 kg, w Europie zaś — 128 kg/ha.

(PT nr 29/70).

Drugi z lotnych popiołów

Dzięki współpracy Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych z Ośrodkiem Badań i Rozwoju Techniki Drogi w Warszawie, w powiecie białobrzelskim na Kielecczyźnie zastosowano lotne popioły do budowy dróg. Popioły te (z elektrowni Konin) służą do stabilizacji gruntów przeznaczonych pod ulepszoną nawierzchnię drogową i eliminują stosowany do tej pory piasek z cementem. Nowa metoda stabilizacji gruntów jest 5-krotnie tańsza od tradycyjnej. W powiecie wykonano już eksperymentalnie 750-metrowy odcinek takiej drogi, zużywając na 1 m² powierzchni 15 kg popiołów. (NT PAP)

Poduszki — giganty

W USA wypróbowuje się poduszki powietrzne do rejsów oceanicznych z prędkością 80–100 węzłów. Jeśli próby przebiegną pomyślnie, rozpoczęta zostanie budowa planowanych poduszkowców 5-tysięczników, które wraz z pasażerami będą mogły przepłynąć się przez Pacyfik w ciągu 24 godzin. (WIT-AR)

Komputery w przemyśle motoryzacyjnym

Elektroniczna technika obliczeniowa stosowana jest w 6 przedsiębiorstwach Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego. M. in. w FSO, w Fabryce Autobusów w Jelczu, w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach — u głównych producentów naszych pojazdów, maszyn i cyfrowe służą do planowania i zarządzania. Biuro handlowe zjednoczenia „Behamo” posługuje się komputerem w problemach kooperacji i zaopatrzenia rynku w części zamienne, a niebawem także o przedsiębiorstwach produkcyjnych otrzymana przez zjednoczenie elektroniczna technika obliczeniowa. (NT PAP)

Penicylina półsyntetyczna

Specjaliści z Instytutu Antybiotyków w Warszawie opracowali nowy sposób otrzymywania penicyliny półsyntetycznej. Uzyskiwane tą metodą związki mogą znaleźć zastosowanie jako środki lecznicze w infekcjach, powodowanych przez bakterie chorobotwórcze odporne na działanie innych odmian penicylin półsyntetycznych. Używać się ich będzie również jako dodatków do pasz. (dd-PAP)

Nowy krok ku sterowanej reakcji

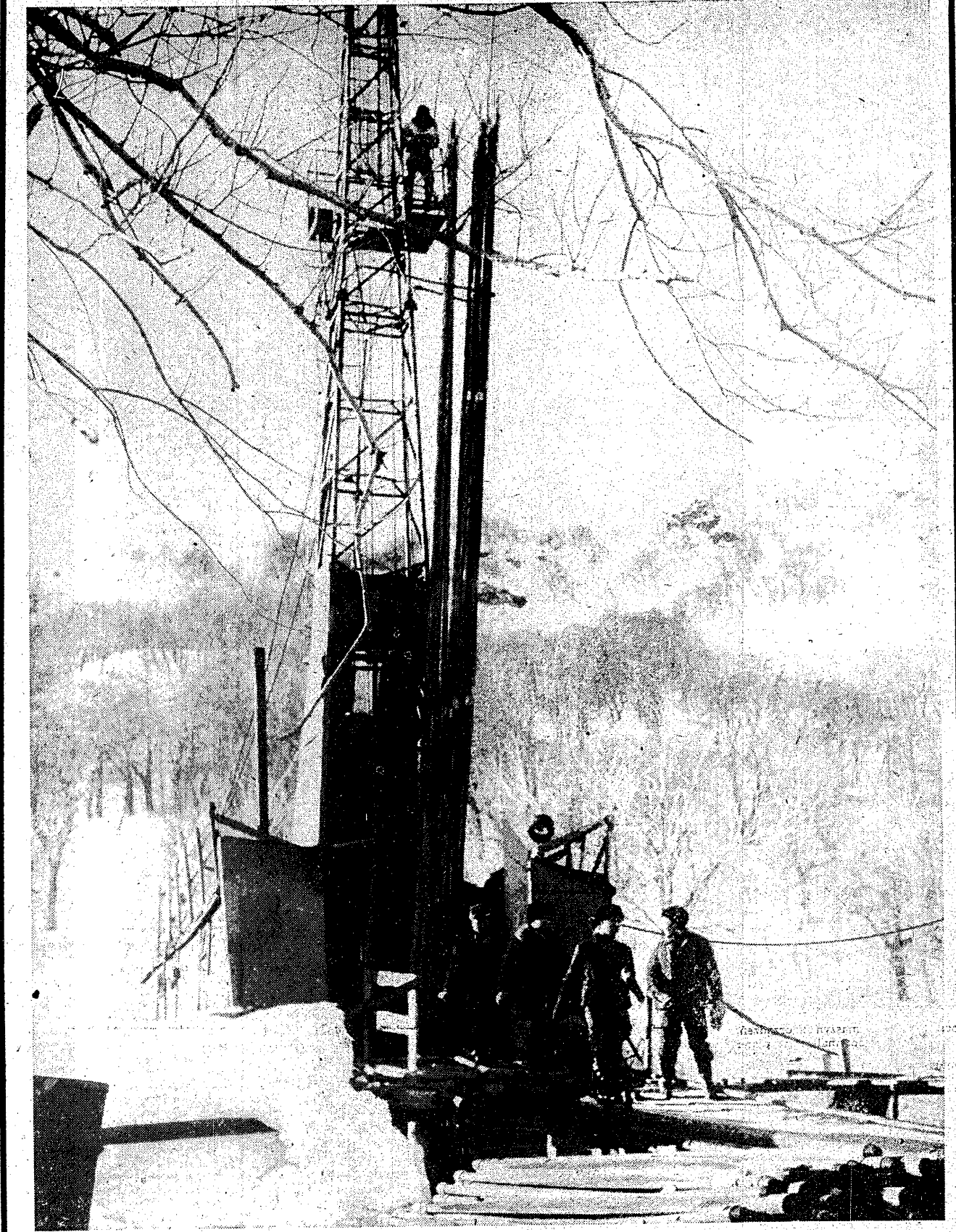
Członek Akademii Nauk ZSRR, L. Arcimowicz, ogłosił wyniki ostatnich badań nad opanowaniem sterowanej reakcji termojądrowej, przeprowadzonych na największym ze słynnych aparatów „Tokamak”, T-3. „Można uważać — pisze radielski komentator — że w przeprowadzonych eksperymentach po raz pierwszy zarejestrowano długotrwałe termojądrowe promieniowanie neutronowe stabilnej plazmy”. (WIT-AR)

Dezynfekcja wody ozonem

Ozonowanie wody jest jednym z najlepszych sposobów oczyszczania jej. Ozon likwiduje bowiem zapach, barwę, amoniak, związki organiczne, bakterie, wirusy i wiele innych zanieczyszczeń zawartych w brudnej wodzie. Stosowanie tej metody oczyszczania jest jednak dość skomplikowane, ponieważ ozon wytwarzany z powietrza bardzo szybko ulatnia się. Problem ten rozwiązuje opracowane niedawno w Głównym Instytucie Górniczym w Katowicach zamknięte urządzenie do ozonowania wody. (NT PAP)

Proste a przydatne

Stanisław Ryplński z Poznania jest autorem prostego a bardzo przydatnego wynalazku — urządzenia do pojedynczego wysuwania papieru



Jak twierdzą radzcy geolodzy na Kamszatce powinny znajdować się bogate pokłady ropy naftowej. Nad rzeczką Ica prowadzone są badania geofizyczne oraz próbné wiercenia do głębokości 3,5-tys. metrów. Foto APN „Nowosti”

wych serwetek stołowych. Zamiast rozsypanych, co się często zdarza, cały stos, będzie można bez trudu wyjąć tylko jedną serwetkę. (X)

Nareszcie dobre zamki?

Zakłady Przemysłu Terenowego w Międzyrzeczku Mazowieckim dostarczyły na rynek nowe zamki drzwiowe, które podobno doskonale chronią przed złodziejami. Są to specjalne zasuwki tzw. zastawkowe. Ostatnią zarządzeniem MHW zostały wycofane ze sprzedaży tandetne płaskie zamki zasuwowe, które można było otworzyć nawet szprychą. (WIT-AR)

Nowa metoda

Amerykański koncern General Motors opatentował nową metodę odlewania aluminium, która może być stosowana do wykonywania dużych części aluminiowych w przemyśle samochodowym i przy budowie tabory kolejowego. Metoda pod nazwą „Acurad” pozwala uzyskać bardzo dokładne odlewy pozbawione porów, które dotychczas, były głównym czynnikiem powodującym dyskwalifikację odlanych części aluminiowych. Odlewy wykonane metodą „Acurad” cechuje także zwiększona wytrzymałość mechaniczna. Wymaga ona minimalnej obróbki wstępnej. Przewiduje się rozszerzenie stosowania tej metody na odlewy z cynku i magnezu. (NT PAP)

WZROST ZATRUDNIENIA A PŁACE

Okazuje się, że wrzesień br. przyniósł zatrudnieniu w gospodarce społecznej (z 1,7 proc. w okresie 9 miesięcy br. do 1,2 proc. w wrześniu). W sumie więc tempo wzrostu zatrudnienia w okresie 9 miesięcy br. (1,6 proc.) jest niższe niż w założeniach planu rocznego. Decyduje o tym niższe od planowanego zatrudnienie w przemyśle, budownictwie i obrocie towarowym.

Ograniczeniu tempa wzrostu zatrudnienia towarzyszy odpowiednio umiarkowane, aczkolwiek wyższe, tempo wzrostu osobowego funduszu płac (6,7 proc. w okresie 9 miesięcy br. i 4,1 proc. w wrześniu br.). W sumie w okresie 9 miesięcy br. zapewniła to wyższe od planowanego tempo wzrostu przeciętnej miesięcznej płacy brutto (2,9 proc. wobec 2,5 proc. założonych w planie).

Osiągnięcie tempa wzrostu zatrudnienia umożliwiało więc osiągnięcie nieco wyższego niż w poprzednich latach tempa wzrostu przeciętnej płacy przy niższym niż w poprzednich latach wzroście osobowego funduszu płac. Równocześnie ostatnie miesiące przyniosły pewne osłabienie tempa wzrostu kosztów utrzymania (z 1,4 proc. w I półroczu br. do 0,8 proc. w III kwartale). (Sb)

WYNIKI EKONOMICZNE PRZEMYSŁU SPÓŁDZIELCZEGO

Dane za 9 mies. br. wskazują, że przemysł spółdzielczy osiągnął słabsze tempo wzrostu produkcji globalnej (0,2 proc.) od przemysłu państwowego (0,6 proc.). Wykazuje on również niższy wzrost wydajności

pracy (5,6 proc.) niż przemysł państwowy (6,3 proc.). Równocześnie jednak w przemyśle spółdzielczym wzrost funduszu płac (5,3 proc.) jest szybszy niż w przemyśle państwowym.

Częściowo słabsze wyniki ekonomiczne są uzasadnione przez fakt, że w przemyśle spółdzielczym nie notowano uruchomienia w br. większych zakładów mogących wpłynąć na poważniejszy wzrost produkcji.

Aktualności

Wydaje się jednak, że i zabieg zmierzający do poprawy wyników gospodarczych w przemyśle spółdzielczym nie są w br. tak intensywne jak w przedsiębiorstwach państwowych. (Sb)

MOŻLIWOŚCI I POTRZEBY PRZEWÓZOWE

Przewozy ładunków przez uspołecznione przedsiębiorstwa transportowe we wrześniu br. były o 6,6 proc. wyższe niż we wrześniu ub. r., w tym przewozy kolejowe o 4,5 proc. Wrzesień był więc okresem, w którym nastąpiła pewna poprawa w przewozach ładunków, zwłaszcza przez PKP. W sumie jednak wzrost przewozów kolejowych w okresie 9 miesięcy br. nieznacznie tylko przewyższa poziom przewozów z analogicznego okresu ub. r. (o 1,2 proc.). Wydatniej wzrosły w okresie 9 miesięcy br. przewozy ładunków w

transporcie samochodowym (o 9 proc.). I one jednak nie osiągnęły planowanego na okres 9 miesięcy br. poziomu.

Dane te wskazują, że pomimo wysiłków czynionych w okresie tegorocznego lata, trudny okres przewozów jesiennych zaczęliśmy ze znacznymi zaległościami w przewozach ładunków. Opóźnienia przewozów dotyczą zwłaszcza cementu i niektórych innych materiałów budowlanych, mieszanek paszowych, zboża, nasion olejnych i węgla kamiennego. Natężenie potrzeb w zakresie przewozów jesiennych sprawia, że nadrobienie opóźnień w przewozach w br. nie będzie raczej możliwe. (Sb)

POPRAWA STRUKTURY ZATRUDNIENIA

W poprzednich latach w przemyśle uspołecznionym wraz ze wzrostem zatrudnienia robotników grupy przemysłowej następował nie tylko wzrost pracowników inżynierino-technicznych, ale również pracowników administracyjno-biurowych. Bliższe podsumowanie wyników I półrocza br. wskazuje natomiast, że tendencja do wzrostu zatrudnienia pracowników administracyjno-biurowych nie tylko uległa zahamowaniu, ale też liczba nieco spadła o ok. 2 proc. (z 238 tys. osób w I półroczu 1969 r. do 234 tys. osób w I półroczu br.). Dość wydatnie wzrosła natomiast liczba pracowników inżynierino-technicznych (o ok. 5 proc.) przy wzroście liczby robotników grupy przemysłowej w ratach ok. 1,5 proc.

Wartość tej poprawy struktury przrostu zatrudnienia w przemyśle w pewnej mierze redukuje fakt, że w niektórych przedsiębiorstwach pracownicy inżynierino-techniczni są w znacznym stopniu wykorzystywani do prac typowo administracyjno-biurowych. (Sb)

REDAGUJE ZESPÓŁ: Stanisław Chelstowski (sekretarz red.), Władysław Dudziński (zast. red. nacj.), Mirosław Dynar, Jan Głowczyński (redaktor naczelny), Krzysztof Krausz, Zbigniew Mikolajczyk (zast. red. nacj.), Marian Sikora, Karol Szawar, Wiesław Szynkler, Janusz Wasylkowski, Barbara Wiśniewska, Włodzisław Wójcik, Zbigniew Wyczesau.

ZESPÓŁ KONSULTACYJNY: Mieczysław Kabaj, Marian Krzak, Mieczysław Mieszczańkowski, Zbigniew Madej, Marek Misiak, Zofia Morecka, Marian Ostrowski, Józef Pajęzka, Grzegorz Piarski, Antoni Rajkiewicz, Wiesław Rydygier, Władysław Sadowski, Jan Werner.

Wydawca: Wydawnictwo „Współczesne”, Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 28-24-11.

ADRES REDAKCJI: Warszawa, ul. Hoża 35. Telefon: redaktor naczelny 28-06-28, zastępca redaktora naczelnego 11-55-57, sekretarz redakcji 28-53-92, redaktorzy 28-53-42 i 29-38-54, sekretariat redakcji 28-06-28. Nie zamówionych artykułów redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń Wyd. „Współczesnego”, Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 28-53-30, oraz wszystkie Biura Ogłoszeń RSW „Prasa” w miastach wojewódzkich.

Prenumeratę krajową przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Zatrąbowienia na prenumeratę rozpoczynają się wyłącznie na rok do dnia 25 II. stopa roku poprzedzającego okres prenumeraty. Zamówienie indywidualne przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 28 zł, półrocznie — 52 zł, rocznie — 104 zł. Prenumerata zagraniczna jest o 40 proc. droższa. Wszelkich dodatkowych informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki pocztowe „Ruch”.

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Marszałkowska 3/5.

ŻYCIE gospodarcze

Zam. 1637 K-80